Nr. 148. Sobota, 3 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K — h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K — h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej księciu-arcybiskupowi w Ołomuńcu, dr. Franciszkowi Salezemu Bauerowi, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 29 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej pierwszego koniuszego, Ferdynanda hr. Wchnitz-Tettau Kinsky'ego, Swoim Wielkim koniuszym.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistym nauczycielem w państwowych szkołach średnich: zastępcę nauczyciela, Ludwika Skoczylasa, z państwowego gimnazyum w Bochni, dla gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Cieszynie.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej I. klasy, Aleksandra Makowskiego, starszym komisarzem leśnictwa.

P. Namiestnik zarządził na podstawie upoważnienia P. Ministra robót publicznych utworzenie oddziału budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach do opracowania robót przygotowawczych dla generalnego projektu regulacyi Czeremoszu, Czeremoszu białego i czarnego, prowadzonych dotychczas przez kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Do tego oddziału budowy przeznaczył P. Namiestnik inżyniera Stanisława Rischkę jako kierownika budowy, oraz adjunkta budownictwa Józefa Kuźmina.

P. Namiestnik zamianował adjunktów budownictwa: Witolda Dziędzielewicza, Aleksandra Gasparego, Stanisława Przetockiego i Bolesława Darowskiego, inżynierami, a praktykantów budownictwa: Kazimierza Gottwalda, Józefa Schauera, Mirona Maślanyka, Bazylego Wisznickiego, Włodzimierza Jeżowskiego, Henryka Riessa de Riesenhorst, oraz ukończonych słuchaczów Szkoły politechnicznej: Józefa Zaczka i Aleksandra Pietscha i asystentów Szkoły politechnicznej: Józefa Kuźmina, Zdzisława Derdackiego, adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

P. Namiestnik przeniósł inżynierów: Tadeusza Paszkowskiego z Kałusza do Lwowa, Alfreda Rojewskiego ze Stryja do Brzeżan, Karola Szweda z Rzeszowa do Tarnopola; adjunktów budownictwa: Henryka Albrechta z Bochni do Lwowa, Eugeniusza Zdanowicza ze Lwowa do Rzeszowa i praktykanta budownictwa, Jana Fischera ze Lwowa do Bochni.

Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 22 czerwca 1909

w sprawie usunięcia marek opłaty szkolnej i uiszczania opłaty tej w państwowych szkołach średnich za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności.

1. Postanowienia rozporządzenia Ministra wyznań i oświaty z dnia 7 marca 1909 Dz. u. p. nr. 41, w sprawie uiszczania opłaty szkolnej w państwowych szkołach średnich przez użycie wprowadzonych marek opłaty szkolnej, tracą moc z dniem 31 sierpnia 1909.

2. Uiszczanie opłaty szkolnej w państwowych szkołach średnich odbywa się począwszy od dnia 1 września 1909 za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności.

3. Za marki opłaty szkolnej do tego terminu już zakupione, nieuszkodzone i bezwątpienia nieużyte, zostanie gotówka, na którą te marki opiewają, do końca grudnia 1909 na specyalne, do przynależnej krajowej władzy szkolnej wystosować się mające podanie, za ściągnięciem tychże, zwrócona.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1909

w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Jarosławiu, w Galicyi.

Za Najwyższem zezwoleniem z dnia 18 czerwca 1909 utworzony zostaje, na podstawie ustawy z dnia 26 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 62, w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie sąd obwodowy z siedzibą urzędową w Jarosławiu dla powiatów sądowych: Jarosław, Pruchnik, Radymno i Sie-

LISTY Z WARSZAWY.

(Sezon wiosenny. — Odczyty. — Wolna miłość już działa. — Warszawa a prowincya. — „Kultura“. — Jeszcze „Dzieje grzechu“. — P. Feldman w matni. — Zakończenie „Chłopów“ Reymonta. — „Ewa Frank“ St. Kozłowskiego.)

(Ciąg dalszy).

Warszawa jednak to nie kraj; to już dziś tylko wielkie, skosmopolityzowane miasto, eldorado dla handlu i przemysłu, raj dla sprytowiczów wszelkiego rodzaju, a macocha dla ludzi uczciwych i ciężko pracujących. Biada dziś w Warszawie każdemu, kto nie chce się kłaniać rublowi i gardzi sprytem. Zginie w tem ogromnem mrowisku bałwochwalców złotego cielca i cynicznych dowcipnisiów.

Cała nadzieja w prowincyi, która jest zdrowa, czysta, nie przeżarta jeszcze jadem ateizmu, rozpętanego indywidualizmu i nienasyconą niczem żądzą używania.

Prowincya opiera się odważnie wszelkiej robocie destruktywnej. Na prelekcye „uświadamiaczów“, którzy rozjeżdżają się po kraju, nie chodzi, na ateistyczne i wolnopłciowe eksperymenty, odpowiada protestami, od gwiazd kabaretowych, występujących gościnnie w Lublinach, Włocławkach, Płockach, odwraca się plecami, nie zachwyca się sądami na Ewę Pobratyńską i t. d. Instynkt samozachowawczy, instynkt zdrowia moralnego nie zanikł jeszcze w naszych miasteczkach i po wsiach. Tylko Warszawa pławi się w morzu kultury.

„Kultura“ jest dziś u nas najwięcej nadużywanym wyrazem. Słyszymy ciągle w pismach, w cukierniach, w salonach: kultura, kulturalny. Cokolwiek zrobisz, myślisz, czujesz, jesteś kulturalny albo niekulturalny. Takiem powodzeniem cieszył się niegdyś „pozytywizm“, a później „modernizm“. Gdy ktoś nie wie, jak coś wyrazić, bąknie „kultura“ i modnym tym wyrazem zamyka buzię przeciwnikowi. A posługują się nim najczęściej, najchętniej ludzie, którzy mają o kulturze bardzo słabe pojęcie. Bo kultura nie jest wcale parweniuszką. To wytworna dusza, arystokratka; całe wieki, liczne pokolenia składają się na nią. Zabawnie wygląda ten wyraz w ustach „kulturnika“, muśniętego zaledwie zlekka pędzlem kultury.

Jeszcze się Warszawie „Dzieje Grzechu“ nie sprzykszyły. Po sądach nad Ewą Pobratyńską będą teraz nasze mądre damy wnikały głęboko w psychologię Szczerbica.

Zdaje się, że nie ma książki w Polsce, o którejby tyle mówiono, dysputowano, drukowano, ile u nas o „Dziejach Grzechu“. Czemże sława Kochanowskich, Mickiewiczów, Słowackich i Krasińskich wobec tej nieustającej wrzawy, jaka szumi bez przerwy dokoła tej książki?

Pokolenie starsze nie rozumie wprost tego rejwachu, tej dziwnej rozkoszy babrania się z namiętnością histeryi w błocie grzechu, zbrodni i zwyrodnienia. Cóż tych młodych ludzi, te młode kobiety właściwie zachwyca w „Dziejach Grzechu?“ Ma przecież Żeromski w swoim dorobku autorskim daleko lepsze dzieła. Dlaczegoż zapomniało się o jego wybornych nowelach nastrojowych? Czyby nasze młode pokolenie, zawiedzione przez nieudolną, krwawo-naiwną rewolucyę, pijane doktrynami destruktywnemi, zatrute jadem rozczarowania i poczuciem bezsilności, straciło zmysł jaśniejszych blasków życia, wiarę w dobro i piękno i czuło już tylko rozkosz w rozdrapywaniu wrzodów? Boć „Dzieje Grzechu“, to wrzód artystyczny, to obelżywy policzek, wymierzony zdenerwowaną ręką etyce i logice długiego szeregu pokoleń.

Chyba tak... Ale taki stan psychologiczny może być tylko stanem przejściowym, stanem chorobliwym po niezwykłym wysiłku zbytnio wyprężonych nerwów. Długo w takim stanie żadne społeczeństwo wytrzymać nie może i nie wytrzyma. Reakcya musi przyjść i przyjdzie, musimy znów odetchnąć szeroką piersią świeżem, czystem powietrzem bielszych, jaśniejszych poglądów i odetchniemy niewątpliwie. Przecież jeszcze nie gnijemy.

Nasz świat literacki zawrzał trochę z powodu p. Feldmana. Biedny pan Feldman! Przez kilka lat stał na świeczniku, mówili tu w Warszawie, zecierając ręce z dumy radosnej, jego współplemieńcy: ot. zakasował was wszystkich, Polaczków, zapędził was w kozi róg, pokazał wam, jak się pisze historyę literatury polskiej. Ot, co....

Aż tu nagle dowiadujemy się, że p. Wilhelm Feldman „nie ma pojęcia o duchu literatury polskiej, że nie czuje sztuki, poezyi, że jest żonglerem frazesów, doktryn“. Mówią mu to: Rosner, Żuławski, Gomulicki, Bełcikowski, Rabski, Tetmajer, mówią mu to dokoła i walą w niego bombami zjadliwych, podszczuwających, lekceważących, druzgocących artykułów, polemik i broszur.

O ile p. Feldman posiada lub nie posiada warunków i kwalifikacyj na historyka literatury, nie wiem, nie czytałem bowiem dotąd jego książki, nie byłem jej ciekawy.

Dziwi mnie tylko, dlaczego ten generalny atak runął na p. Feldmana dopiero dziś po rozchwytaniu piątego wydania jego książki. Bo albo książka p. Feldmana była warta pięciu wydań, albo nie była warta takiego powodzenia. Jeźli nie była warta, to jakże wygląda nasza krytyka literacka, że dopuściła do tryumfu dzieła bez wartości? Cóż robili po pierwszem wydaniu nasi krytycy i historycy literatury? Czyby się obawiali p. Feldmana.

Mądry Polak po szkodzie. Jeżeli książka p. Feldmana nie jest wiele warta, to będzie teraz trudno odrobić wyrządzoną przez nią szkodę. Obiegła ona cały kraj, wsiąkła w mózgi młodego pokolenia i szerokiej, zawsze i wszędzie bezkrytycznej, za panią matką pacierz powtarzającej publiczności — zrobiła już swoje. Teraz czas, żeby ktoś wziął tę osławioną książkę pod skalpel krytyczny i sprostował jej wyroki i sądy, jeżeli się kłócą z prawdą. Panowie historycy literatury — kolej na was!

Wł. St. Reymont skończył swoją epopeję chłopską pt. „Chłopi“. Składa się ona z czterech części z podtytułami: Jesień, Zima, Wiosna, Lato. W ramach tych zamknął cały rok życia chłopskiego.

Reymont mówi o sobie: jestem chłopem! Mówić właściwie powinien: pochodzę z chłopów — bo chłopem być przestaje, kto przebrał się w kostium cywilizacyi.

Jako „chłop“ zna oczywiście Reymont lepiej naturę, psychologię chłopów od ludzi „miastowych“, robiących chłopa przy biurku. Znali chłopa bardzo dobrze także nie-chłopi: Sewer, Klemens Junosza, Prus, Dygasiński, ale każdy patrzał na chłopa po swojemu, przez takie lub inne szkła własnego temperamentu. Był czas, kiedy idealizowanie chłopa należało do obowiązków obywatelskich, patryotycznych, kiedy w chłopie widziano czystą, brudami cywilizacyi niezmąconą krynicę, kiedy tzw. człowiek pierwotny był materyałem na ideał. Jan Jakób Rousseau stworzył ten kierunek, który pokutował długo w literaturze europejskiej.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

niawa z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, oraz dla powiatów sądowych: Cieszanów i Lubaczów z okręgu sądu krajowego we Lwowie.

Z rozpoczęciem działalności urzędowej sądu obwodowego w Jarosławiu, które dodatkowo zostanie postanowione i ogłoszone, mają sąd obwodowy w Przemyślu i sąd krajowy we Lwowie zastanowić swoją czynność urzędową odnośnie do wyż wymienionych, z ich okręgów wydzielonych powiatów sądowych.

Z tym terminem co do istniejącego w Jarosławiu sądu powiatowego znajdą zastosowanie postanowienia normy jurysdykcyjnej z dnia 1 sierpnia 1895 Dz. u. p. nr. 111 i ustawy o organizacyi sądów z dnia 27 listopada 1896 Dz. u. p. nr. 217 o sądach powiatowych istniejących w siedzibie trybunału sądowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 lipca.

Rada państwa.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszej naradzie przewodniczących klubów, która odbyła się w obecności P. Prezesa gabinetu br. Bienertha i P. Ministra handlu Weiskirchnera, wskazał Prezydent Izby Pattai na to, że do dotychczasowych zadań Izby posłów dołączyło się nowe, bardzo ważne, ponieważ Rząd wniósł przedłożenie o kolejach lokalnych, które ma bardzo wielkie znaczenie dla szerokich kół ludności. Parlament powinien starać się o znalezienie drogi, aby swoim obowiązkom zadość uczynić.

P. dr. Lueger wezwał zastępców Unii słowiańskiej, ażeby jasno wyrazili, jak Unia zachowuje się wobec zadań parlamentu.

P. dr. Pernerstorfer przyłączył się do tego żądania i wskazał, że Izba ma do załatwienia przedmioty tak ważne, że wobec tego byłoby nieodpowiedniem, gdyby inne stronnictwa z góry postanowiły odrzucić rokowania z Unią słowiańską. Mowca występuje przeciwko zapatrywaniu, jakoby P. Minister handlu i dr. Adler zaostrzyli położenie. Mowca jest przekonany, iż obaj ci panowie są gotowi porozumieć się z Unią słowiańską.

P. Chiari zapytał Prezydenta Izby, jakie ma zamiary co do podziału posiedzeń na czas najbliższy.

Prez. Pattai oświadczył, że na wtorek godz. 5 po poł. naznaczone jest posiedzenie celem dokonania wyborów do Delegacyj. Czy oprócz piątku także w sobotę ma się odbyć posiedzenie, to zależy od życzenia przewodniczących klubów.

P. dr. Głąbiński zapewnił zebranych, że byłoby dla Koła polskiego rzeczą bardzo niemiłą, gdyby z wielkiego pod względem objętości a dla wielu krajów bardzo ważnego programu pracy w lipcu nic nie załatwiono. Mowca przyłącza się do apelu, wystosowanego pod adresem zastępców Unii słowiańskiej.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner zastrzega się przeciwko zarzutowi, jakoby jego postępowania wynikiem było stanowisko opozycyi. Nie można mu przecież poczyt ć za winę, że jako Minister handlu domaga się, aby przedłożenia jego działu zostały załatwione. Za traktatami handlowymi i ustawą upełnomocniającą występuje zresztą znowu tylko przez wzgląd na swój dział.

P. Romańczuk oświadczył się ze stanowiska ruskiej ludności w Galicyi przeciwko ustawie upełnomocniającej, a zwłaszcza przeciw traktatowi handlowemu z Rumunią, który to traktat przedewszystkiem wyrządza szkodę rolniczej ludności w Galicyi. Stronnictwo mowcy musi więc wszelkimi środkami zwalczać zarówno traktat handlowy jak ustawę upełnomocniającą.

P. Udrzal przypomina złożone na ostatniej konferencyi przywódców klubów imieniem Unii słowiańskiej oświadczenie; od tego czasu Unia nie powzięła żadnej innej uchwały, mowca nie może więc nic innego tutaj oświadczyć. Wspomniana uchwała wyraża zdanie, że z załatwieniem budżetu program pracy Izby posłów na sesyę letnią uważany jest za załatwiony.

W dalszym ciągu obrad P. Prezydent Ministrów br. Bienerth oświadczył, że uważa za swój obowiązek ze stanowiska Rządu ponownie usilnie zwrócić uwagę na to, jaka donośność i jakie znaczenie przypada w udziale sprawom, które Izba ma załatwić. Nie ulega wątpliwości, że idzie tutaj przeważnie o akcyę polityczną. Jeżeli opozycya pragnie przeprowadzić z Rządem walkę, to niechaj nie prowadzi jej tak, aby parlament przytem poniósł szkodę i aby ważne interesy ludności były zaniedbane. Za szkody, jakie mogą przez to powstać, wyborcy z pewnością domagaliby się odpowiedzialności.

P. Prezydent Ministrów zbija zapatrywanie, jakoby załatwienie ustawy upełnomocniającej na razie nie miało być rzeczą nagłą, ponieważ w obecnej chwili traktaty handlowe jeszcze nie zostały przedłożone i na Węgrzech załatwienie traktatów handlowych w chwilowej sytuacyi nie może być uważane za prawdopodobne. Mowca wskazał na to, że na Węgrzech istnieje handlowo-polityczna ustawa upełnomocniająca, z której można każdej chwili zrobić użytek. Bar. Bienerth przypomniał dalej szereg przedłożeń, które czekają na załatwienie, a które po większej części nie wkraczają w obręb spraw natury narodowej lub politycznej, lecz mają cechy wyłącznie gospodarcze, jak n. p. nowo wniesiona ustawa o kolejach lokalnych.

Większość przywódców klubów przyłączyła się do tego zdania Rządu.

W końcu konferencya przywódców porozumiała się o tyle, że Izba posłów dziś i następnie w sobotę odbędzie posiedzenia od 10 do 2 po południu, a potem we wtorek od 9 rano do popołudnia, a tegoż dnia o godz. 5 po południu nadzwyczajne posiedzenie dla wyboru Delegacyi.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya gospodarcza w imiennem głosowaniu 27 głosami przeciw 9 postanowiła wczoraj przejść do dyskusyi szczegółowej nad handlowo-polityczną ustawą upełnomocniającą, jakoteż nad rumuńskim traktatem handlowym, poczem bez rozprawy całą ustawę uchwalono także w dyskusyi szczegółowej. Komisya rozpoczęła następnie obrady nad ustawą o pomocnikach handlowych.

Komisya Izby posłów dla spraw urzędników państwowych jednogłośnie postanowiła projekt pragmatyki służbowej centralnego Związku austryackich stowarzyszeń urzędników państwowych przyjąć jako podstawę obrad, z rozszerzeniem także na służbę państwową i z odpowiedniem uzupełnieniem, względnie zmianą. Na wniosek p. Hofmanna-Wellenhofa postanowiła komisya podać do wiadomości P. Prezydenta Ministrów uchwały komisyi i prosić go, aby zapewnił współdziałanie Rządu już w obradach subkomitetu.

Komisya nietykalności poselskiej zajmowała się wczoraj sprawą aresztowania pos. Beera; sprawozdawca p. Marckhl przedłożył sprawozdanie proponując dalsze dochodzenia. Po dłuższej dyskusyi wniosek referenta przyjęto i polecono przewodniczącemu komisyi prosić Prezydenta Izby, aby zarządził zaproszenie odnośnych osób na dzień 7 b. m. godz. 9 przed południem.

Komisya Izby posłów dla sprawy oddłużenia gruntów również odbyła wczoraj posiedzenie. Sprawozdawca p. Steinwender rozpoczął dyskusyę nad problemem oddłużenia gruntów. Po przemowach szeregu posłów pojawił się wniosek, aby wybrano subkomitet dla tej sprawy, a po przemowie p. Rennera obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. *Soc. dem. Korresp.* donosi, że socyalno-demokratyczny Związek w Izbie posłów wniesie dziś szereg wniosków naglących gospodarczej natury, między innymi także w sprawie handlowej ustawy upełnomocniającej.

Sprawy krajowe.

(Pożyczki gotówkowe na domy w zdrojowiskach krajowych i miejscach klimatycznych.)

☐ Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Dyrekcyą Banku krajowego obmyślił taką zmianę przepisów o udzielaniu pożyczek hipotecznych w listach zastawnych Banku krajowego, która umożliwiłaby udzielanie takich pożyczek w zdrojowiskach i miejscach klimatycznych nawet na domy drewniane, jeżeli są kryte ogniotrwałym materyałem i ubezpieczone od szkód pożarowych.

Wskutek tej uchwały sejmowej Wydział krajowy wezwał Dyrekcyę Banku krajowego, ażeby kwestyę powyższą wzięła pod ścisłą rozwagę, następnie zasięgnęła opinii swej Rady nadzorczej i na tej podstawie przedłożyła sprawozdanie Wydziałowi krajowemu.

Sprawa ta była przedmiotem obrad Rady nadzorczej Banku krajowego na posiedzeniu w dniu 26 czerwca b. r. Na podstawie wyrażonej opinii Bank krajowy zajął to stanowisko, iż udzielania pożyczek hipotecznych w listach zastawnych na domy drewniane, położone w zdrojowiskach i miejscach kąpielowych, nie uważa za odpowiednie, gdyż podobne rozszerzenie granic hipotecznego kredytu, nie praktykowane w instytucyach hipotecznych, mogłoby wpłynąć niekorzystnie na kurs listów zastawnych, których lokacya, szczególnie niżej oprocentowanych, zawsze jeszcze z trudnościami i ofiarami jest połączona. Bank krajowy oświadczył dalej, że jak słusznie w ciągu dyskusyi sejmowej nad tą sprawą podniesiono, nasuwa się wątpliwość, czy podobny kredyt hipoteczny, udzielany na domy drewniane, nie po-

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

W tym roku zima znowu była długa i ostra. Tognina musiała położyć się do łóżka ze spuchniętemi kolanami i nikt się o nią nie troszczył. Leżąc na pierzynie na łóżku, skurczona i czarna, jak mumia, wydawała się zrezygnowana w osamotnieniu i zadowalała się milczącem towarzystwem swoich krzeseł i słoików z konfiturami.

Adone miał dla niej dużo współczucia. Uważał ją za istotę słabą, prawie jakby była dzieckiem; i gdyby mu dała dowód choć odrobiny serdeczności, byłby się do niej mocno przywiązał. Ale ona nie dbała ani o niego, ani o innych i prawdopodobnie nie wiele troszczyła się o swoją własną osobę, ponieważ nigdy się nie skarżyła, ani protestowała przeciw opuszczeniu, w jakiem ją pozostawiano.

Pewnego wieczora, o zmroku, przechodząc koło drzwi Togniny, Adone usłyszał słaby jęk, podobny do miauczenia kota.

— Co ci jest, ciociu? — spytał otwierając drzwi.

Skarga ucichła. Ponury zmrok napełniał pokój. Adone zbliżył się do posłania Togniny, której prawie nie widać było z pomiędzy poduszek.

— Czy ty spisz, ciociu?... Chcesz, żebym światło zaświecił? Może ci zimno? Czy czego potrzebujesz?

Milczała. Leżąc tak z zamkniętemi oczami, z głową owiniętą w żółtawą chustkę wełnianą podobna była do trupa. Adone, który zawsze miał w pamięci śmierć wuja i którego wiecznie prześladowała myśl, że wszyscy mogli umrzeć lada chwila, sądził, że ciotka już umarła. Przejęty tajemniczym strachem nie miał nawet siły krzyknąć; oparł się o łóżko i prawie omdlał.

— Co ci się dzieje, Adone? — spytała wreszcie Tognina.

Zaniepokojona milczeniem dziecka wyciągnęła rękę po zapałki, podniosła knot lampy, zapaliła. Adone się nie ruszał. Zaczęła jęczeć, wołać; ale nikt nie odpowiedział, nikt nie przyszedł. Z nadludzkim wysiłkiem uniosła się stękając i skropiła twarz Adone wodą ze szklanki stojącej na stoliczku przy łóżku. Wtedy chłopak otworzył oczy, zobaczył ciotkę pochyloną nad nim z twarzą tak żółtą, jak jej chusteczka wełniana i słyszał jak mówiła do niego:

— Adone, drogie moje dziecko, powstań!... Co tobie jest? Słabo ci się zrobiło?... Podnieś się kochane dziecko, powstań!... Jakże mnie przestraszyłeś! Podnieś że się, moja śliczoto!

Jak to było miło słyszeć takie wyrazy! Podniósł się, przesunął ręką po oczach, po zwilżonem ubraniu i rzekł do ciotki:

— Myślałem, żeś umarła, sama jedna, w ciemnościach!... Ach! jakże się przeraziłem!

Tognina przypatrywała mu się z rodzajem zdumienia i zapytała:

— Przeraziłeś się, mój biedny mały?... A więc to prawda, że mnie kochasz trochę?

— Och! tak, ciociu, bardzo ciebie kocham!

— Wołałam głośno. Czemu nikt nie przyszedł?

— Carissima przygotowuje polentę; Fiorello pilnuje dziecka; innych niema w domu.

— Słuchaj, Adone — rzekła wtedy Tognina wsuwając rękę pod poduszkę. — Dam ci klucz od piwnicy. Weźmiesz z sobą czarkę, tę dużą, z czerwonym brzeżkiem i napełnisz ją winem. Powiesz Carissimie, aby zagrzała to wino, dodając trochę cukru; potem przyniesiesz tutaj i wypijemy oboje. To bardzo dobrze na przestrach. Idź, a nie daj klucza nikomu....

Pospieszył spełnić polecenie. Fiorello, który trzymał na ręku chore dziecko, nie mógł wierzyć własnym oczom, gdy ujrzał w ręku Adone klucz, którego Tognina nikomu nie powierzała. Carissima zaś wydawała się bardzo z tego zadowolona. Zagrzała wino, dała cukru Adone, a potem zaczęła sobie śpiewać krająć polentę nitką.

— Zapytaj ciotki, czy chce kawałek gorącej polenty — rzekła, gdy Adone zlewał zagrzane wino do czarki z czerwonym brzeżkiem. — Ale poczekaj.... posłuchaj mnie. Ponieważ masz klucz, możebyśmy coś zrobili.... Możeby wziąć jedną kiełbasę?...

— Nie! nie! — zawołał chłopak.

I dodał:

— Jeżeli chcesz mieć jedną.... mogę powiedzieć ciotce.

— Głupcze! Strzeż się, żebyś tego nie powiedział! A no, wynoś się!

Od tego wieczora pokochał ciotkę tak jak nigdy jeszcze jej nie kochał. Zdawało mu się, że jest jej opiekunem, niezbędnym do pomocy. Ciotka nigdy już nie była dla niego tak dobrą jak wtedy, łajała go, a nawet często go wypędzała z pokoju; ale on zawsze do niej wracał.

Zaczynał się dla niego krytyczny peryod życia. Był zdenerwowany, podniecony; pragnął używać, nienawidzieć, cierpieć, a przedewszystkiem kochać. Wystarczało, aby doznał od kogo najdrobniejszej uprzejmości, w tej chwili budziła się w nim gorąca wdzięczność i przywiązanie. O Dawidzie prawie zapomniał; ale myślał nieustannie o swoim profesorze, — bladym i chorowitym młodzieńcu, który był nadmiernie wyrozumiały dla swoich uczniów; — myślał także o Marcu z zazdrosną serdecznością.

Jednakże najgorętszą jego miłością po matce, była Andromaca. Córka powroźnika robiła się z dniem każdym piękniejsza, smukła, zgrabniejsza, z dołeczkiem na bródce i z dużemi, rozkosznemi oczami. Lecz ojciec jej był tak biedny, że Pino, syn mleczarza, nie mógł się zdecydować prosić o jej rękę, bo nawet wyprawy nie miała. Dwoje zakochanych widywało się w dalszym ciągu ukradkiem i zawsze Adone był posłańcem miłości pomiędzy nimi. Dnia pewnego usłyszał od Carissimy, że Pino nigdy nie ożeni się z Andromacą.

— A więc w takim razie ja się z nią ożenię! — oświadczył.

Na te słowa wszyscy napadli na biednego Adone, drwiąc sobie z niego i powtórzono jego wyrażenie młodej dziewczynie. Od tego czasu za każdym razem, gdy go spotkała, całowała go, zmuszała, żeby z nią tańczył, nazywała go swoim małym mężem. Pozwalał na to; a gdy młoda dziewczyna, obejmując go żartem, pociągała za sobą na dziedziniec lub do kuchni, doznawał rozkosznego zawrotu głowy, przedsmaku miłości.

Pewnego wieczoru Andromaca była sama jedna w ciemnej kuchni zagraconej powrozami i motkami konopii, gdy Adone wszedł i rzekł jej cicho:

— Pino ci się kłania. Ma nadzieję, że szafran będzie taniej kosztować tego roku.

Ten frazes miał zapewne dla niej przyjemne znaczenie, gdyż rzuciła się na Adone, porwała go wpół i zaczęła z nim tańczyć z większą niż kiedykolwiek wesołością, a tańcząc, nuciła:

— A więc, nakupimy go dużo! A więc, pobierzmy się!... Ja z tobą, mój kochany mały mężyku!

— Czy przypominasz sobie, — zapytał Adone — jak bawiliśmy się kiedyś w alei? Czy chcesz znowu się tak zabawić?

— W jaką grę?

— Biegałaś, ja ciebie goniłem, udawaliśmy, że się bijemy i upadliśmy oboje na ziemię... Raz ugryzłaś mnie w usta...

— Ach! tak! — przerwała coraz weselsza. — Chcesz, żebym ciebie ukąsiła? Masz!... Czy jesteś zadowolony... Masz!... Hau! hau!

Udawała szczekanie. On pobladł z przyjemności, jaką mu to robiło, porwał ją i ugryzł także dość silnie w policzek.

— Och! Ależ ty kąsasz na dobre! — zawołała, odpędzając go. — Precz z łapami, niedobry psie! Precz z łapami, bo biję!

Sam nie wiedział, czy ma płakać, czy śmiać się; ale patrzył na nią z miną tak skruszoną, że złagodniała i przesuwając ręką po miejscu, w którem zęby Adone ślad zostawiły:

— Powinieneś był — rzekła — poszukać sobie narzeczonej w swoim wieku, aby się bawić w ten sposób. Idź sobie, idź! Nie chcę już z tobą się bawić.

Wtedy pomyślał o Caterinie, ujrzał w wyobraźni małą osóbkę, owiniętą w dużą chustkę, biegnącą przez groblę, ciągnąc za sobą kalosze; ujrzał jej policzki krągłe i czerwone jak dwa jabłuszka; i powiedział sobie, iż rzeczywiście miłoby było z nią się pobawić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wstrzymałby i nie opóźnił pożądanej zmiany w systemie budowania mieszkań w zdrojowiskach.

Dyrekcya Banku krajowego, uwzględniając jednak doniosłość i potrzebę przyjścia z materyalną pomocą krajowym zdrojowiskom i zakładom klimatycznym, oświadczyła gotowość przeznaczenia na ten cel osobnego funduszu gotówkowego, którego przeznaczenie i użycie zostanie określone osobnymi przepisami.

Przesilenie węgierskie.

Ostatnie dni czerwca zaznaczyły się jako ważna data w rozwoju przesilenia węgierskiego.

Od chwili ostatniej audyencyi Kossutha u Króla nieustannie mówiono o mającem nastąpić zwołaniu konferencyi partyjnej. Jak już wczoraj donieśliśmy, konferencya istotnie odbyła się, a uchwała odrzucająca propozycye dr. Lukacsa zapadła na niej z taką jednomyślnością, że już nikt chyba łudzić się nie będzie co do tego, że rozdźwiękowi pomiędzy Kossuthem a Justhem przypisywano pierwotnie zbyt doniosłe znaczenie.

Rzecz jasna, że wynik obrad komitetu wykonawczego stronnictwa niezawisłości, a nawet uchwała partyi nie wystarcza dla zażegnania przesilenia — obie są bowiem rezultatem ujemnym. I jeżeli Franciszek Kossuth nie myśli o wycofaniu się z życia publicznego, (a że o tem nie myśli, wszystkim wiadomo), to również i on nie może czuć się zbytnio zadowolonym z takiego obrotu rzeczy. Ten bowiem tylko, kto w miejsce czczej negacyi da coś pozytywnego, kto przyjdzie z programem, dla którego zdoła pozyskać większość — ten tylko stać się może panem położenia.

Stronnictwo niezawisłości, jak dotąd, nie zdobyło się w przesileniu na żadną akcyę dodatnią. W łonie stronnictwa wybuchły spory i kwasy, na zewnątrz zaś, pomimo utrzymania, jak zaznaczyliśmy, wzorowej jedności, partya zdziałała ledwie tyle, że odrzuciła ofiarowane jej warunki.

Nie można też pominąć, że stanowisko przywódcy tego stronnictwa, Kossutha, straciło w ciągu przesilenia wiele na swej powadze. Kossuth, jak wiadomo, przed wypłynięciem jeszcze dr. Lukacsa ze swymi projektami na widownię, sporządził własny plan zażegnania przesilenia i plan ten oficyalnie dotąd nie został wycofany. Ale szczęście nie sprzyjało Kossuthowi tym razem; gdy treść jego projektu dostała się do wiadomości partyi, wybuchła w niej gwałtowna burza i wystosowano oświadczenie do Kossutha, które mimo wszelkich zapewnień o szacunku było dokumentnem stwierdzeniem jego klęski.

Plan Lukacsa przyszedł Kossuthowi bardzo w porę. Miał sposobność stwierdzenia, czy też stronnictwo nie przechyla się ku innej stronie, nie poszukuje nowego kierownictwa. Próba przynajmniej pod tym względem powiodła się, iż wszystko w stronnictwie pozostało, jak dawniej, więcej nawet: jeżeli Kossuth żywił obawę, iż Justh na niego dybie, to otrzymał dowód, iż tak się rzecz niema. W zebraniu bowiem stronnictwa grupa Justhowców tworzyła większość, a jednak zebranie poszło Kossuthowi na rękę. Tak więc Kossuth pozostaje nadal kierownikiem stronnictwa.

Jednego tylko brakowało w tej pośredniej manifestacyi, ścisłego określenia, jak owo „nadal“ należy rozumieć. Stronnictwo bowiem odrzuciło plan Lukacsa, lecz wcale nawet pod rozwagę nie wzięło projektu Kossutha i nie dano mu nawet sposobności do omówienia tego projektu we własnem stronnictwie. Utrudnia mu to ogromnie dalszą akcyę, jakże bowiem ma dla swych planów znaleźć życzliwe ucho u Króla, skoro partya, której on, Kossuth, przewodzi, nic słyszeć nie chce o tych planach?

Zebranie stronnictwa niezawisłości nie spełniło także innych oczekiwań. To stronnictwo, tak łatwo podlegające wzburzeniu, tak mało uległe wobec własnego kierownika, ma wprawdzie w Sejmie większość, ale nie taką, by możliwy ubytek nie obrócił jej w niwecz. Takiemu stronnictwu nierównie odpowiedniejszą byłaby rola groźnej opozycyi, niż oparcia dla rządu.

Wiedeń. Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem dr. Lukacsa na osobnem posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse. Monarcha przyjął sprawozdanie dr. Lukacsa do wiadomości, nie powziął jednak żadnej decyzyi. Najj. Pan prosił dr. Lukacsa, by pozostał w Wiedniu.

Dr. Lukacs złożył następnie wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych br. Aehrenthalowi.

Wiedeń. *W. Allg. Ztg.* donosi z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że w następnym tygodniu dr. Lukacs będzie mianowany węgierskim prezydentem ministrów. Sejm nie będzie rozwiązany, lecz będą prowadzone układy ze stronnictwami większości.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się narada tz. grupy bankowej stronnictwa niezawisłości. Po tej naradzie rozeszła się pogłoska, że dr. Lukacs na dzisiejszej audyencyi otrzyma od Króla dalsze pełnomocnictwa do ponownego traktowania ze stronnictwem niezawisłości i w tym celu przybędzie dziś do Budapesztu.

Przypuszczalni następcy Buelowa.

W Niemczech oswojono się z myślą, że ks. Buelow będzie musiał w niedługim czasie ustąpić z posterunku kanclerza Rzeszy. W parlamencie już obecnie o niczem innem nie toczą się rozmowy w kuloarach, jeno na temat następstwa po Buelowie.

W rzędzie kandydatów wymieniają przedewszystkiem p. Bethmanna-Hollwega, piastującego obecnie stanowisko sekretarza państwowego w urzędzie spraw wewnętrznych. Są tacy, którzy twierdzą, że ks. Buelow sam zaproponował cesarzowi p. Bethmanna jako następcę. Co do cesarza, to miał on sposobność niejednokrotnie już okazać szczególniejsze względy temu dostojnikowi, który zresztą jako z następcą tronu kolegował z nim ongi w korpusie burszów „Borussia“.

P. Bethmann, powiadają jego przyjaciele, byłby zupełnie odpowiedni na tem stanowisku. Ma on nawet wiele cech wspólnych z ks. Buelowem, tak, że nawet dostał jako *nomme de guerre* nazwę „pruskiego Buelowa“. Wykwintny mowca, mniej świetnie może umie swe przemówienia wygłaszać, uchodzi za człowieka bardzo kulturnego i erudyta o filozoficznym pokroju. Przekonań konserwatywnych, ale zastrzegający się na każdym kroku przeciwko reakcyi, umiał sobie zręcznie zaskarbić uznanie lewicy z wyjątkiem tylko socyalnych demokratów, którzy żywią dlań te same, co dla Buelowa uczucia, zwłaszcza od czasu, gdy wystąpił w Sejmie pruskim jako zdecydowany przeciwnik powszechnego prawa głosowania, szukając argumentów między innemi.... aż u Kanta!

Centrum podobno także wolałoby widzieć na stanowisku kanclerza p. Bethmanna, niż którego innego z dzisiejszych kandydatów. Oczywiście o tem, by centrum afiszowało się ze swą sympatyą dla p. Bethmanna i aby ślubowało mu wierność w tej, czy owej formie — nie może być mowy, przeciwnie, jak znawcy stosunków twierdzą, może p. Bethmann być pewnym, że w liczbie oponentów nieraz znajdzie się także centrum.

U Polaków p. Bethmann nie może liczyć na sympatye. W dzisiejszych stosunkach trudno nawet wyobrazić sobie, by u steru Rzeszy stanąć mógł ktoś, kto zerwałby nakoniec z bismarckowską polityką wobec kresów wschodnich. Czy przyjdzie p. Bethmann, czy ktokolwiek inny, snuć się będzie dalej ta nić utwierdzania mocy niemieckiej na „zagrożonej“ rubieży państwa za pomocą ustaw wyjątkowych i mniej lub więcej jawnego popierania hakatyzmu.

Obok p. Bethmanna wymieniają jako możliwego następcę ks. Buelowa hr. Wedla.

Hr. Wedel zajmuje obecnie stanowisko namiestnika w Strassburgu i podobno tak mu tam dobrze, iż rozstałby się z niem jedynie pod presyą, a w każdym razie bardzo niechętnie. Nie przemawiają za nim zresztą żadne inne względy prócz tego jednego, że obok długoletniej praktyki, jako mąż stanu, jest starym generałem i cieszy się osobistą łaską swego monarchy.

Po gładkim bądź co bądź Buelowie dziwnie może przedstawiałby się ton marsowy i brzęk szabli, który z hr. Wedlem wszedłby niezawodnie także na trybunę kanclerską w parlamencie.

KRONIKA.

Lwów, 2 lipca.

— **Kalendarz.**

Sobota (3 lipca):

Heliodora. — Miłosława. — Meftodya.

Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·32 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Schlechter, kandydat adwokatury z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 5 lipca b. r. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Członek M. Zdziechowski: „Geneza pessymizmu“. 2. Członek W. Bruchnalski: „Nowe źródła twórczości Jana Kochanowskiego. I. Odprawa posłów greckich“. 3 Dr. Maryan Szyjkowski: „Wykrzyknik i pytanie retoryczne w poezyi J. Słowackiego“. 4. Dr. Aleksander Łucki: „Młodość K. Brodzińskiego“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Posiedzenie** komisyi dla reformy ordynacyi wyborczej miejskiej odbędzie się dziś w ratuszu o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Wystawy kościelnej.** W niedzielę, 4 b. m., odbędzie się na wystawie koncert. Tow. spiewackiego „Echo“ pod batutą dyrektora p. Jana Galla. Odspiewany zostanie szereg mottetów niederlandzkich i swojskich, oraz parę utworów solowych. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Bliższy program podadzą afisze.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi Tadeuszowi Skowrońskiemu koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyowanej apteki publicznej w Myślenicach, której urządzenie nabył kontraktem kupna od byłego koncesyonaryusza, aptekarza Władysława Gumińskiego.

— **Pociągi sezonowe.** Z dniem 4 lipca do 12 września b. r. włącznie kursować będą w niedziele i rzymsko-katolickie święta pociągi sezonowe Nr. 1721/1725 ze Lwowa do Ławocznego i 1726 z Ławocznego do Lwowa.

Dla pociągów tych zaprowadza się zniżone bilety powrotne 1, 2 i 3 klasy z 30 prc. opustem dla jazd na odległość do 50 km., z 50 prc. opustem zaś dla jazd na dalsze odległości.

Równocześnie zastanawia się kurs pociągów sezonowych Nr. 1723/1724 między Lwowem i Szczercem miasto.

— **Miejska Rada zdrowia** odbyła w sobotę posiedzenie, na którem odnośnie do płonicy stwierdzono, że stan jej obecny jest znacznie mniejszy, aniżeli przed ogłoszeniem urzędowem epidemii. Przyrost chorych jest minimalny, procent śmiertelności również odpowiada stanowi rzeczy z czasów przed epidemią.

— **Stypendyum** w kwocie 100 koron z fundacyi prezesa Tow. aptekarskiego, radcy Ces. p. Walerego Włodzimirskiego dla niezamożnych, celujących uczniów farmacyi na Uniwersytecie lwowskim, przyznał wydział galic. Towarzystwa aptekarskiego w tym roku p. Włodzimierzowi Kindraczukowi, celującemu słuchaczowi farmacyi i filozofii.

— **Konsensy budowlane.** Magistrat udzielił we środę znowu konsensów na kilka większych budowli. I tak: p. Dec buduje dom 3-piętrowy w ul. Mochnackiego i 2-piętrowy w ul. Lelewela; pani Al. Zaleska okazały dom 3-piętrowy na gruncie realności dawniej Miączyńskich, obok narożnika, rezerwowanego pod ruski teatr; pp. L. i O. Kimerlingowie dom 3-piętrowy na gruncie realności lk. $53^{2}{}_{4}$; p. Zacerkiewny dom 2-piętrowy w ul. Hausnera.

Ponadto powstaje na przedmieściach kilka domów parterowych.

— **SS. Nazaretanki we Lwowie.** W zakładzie naukowo-wychowawczym SS. Nazaretanek odbyło się w minionym tygodniu uroczyste zakończenie roku szkolnego. Rozpoczął uroczystość popis, którego program wypełniły uczenice zarówno liceum, jak gimnazyum, oraz młodsze z klas normalnych i froeblówki. Zebrani bardzo licznie goście odnieśli z popisów wrażenie miłe i bardzo korzystne. Produkcye wokalne i muzyczne dały świadectwo, iż muzyka jest w Zakładzie otoczona bardzo wielką pieczołowitością. Spiew choralny pozostaje tam pod kierunkiem p. Proczkowskiej, zaś na kursie fortepianu udziela nauki jedna ze znakomitych sił fachowych z grona SS. Nazaretanek. Po utworach naszych wieszczów w części deklamacyjnej nastąpiły deklamacye francuskie i niemieckie, a sposób wygłoszenia ich świadczył, że i na naukę obcych języków, tak bardzo potrzebnych położony jest należyty nacisk. SS. Nazaretanki zorganizowały bowiem konwersacyę francuską i niemiecką w ten sposób, aby uczenice rzeczywiście praktycznie nauczyły się posługiwać tymi językami, z zachowaniem doskonałej wymowy.

Po popisie i pożegnalnych przemówieniach skreślił dyrektor Czernecki dzieje ostatniego roku szkolnego w Zakładzie, wspominając między innemi o wielu wycieczkach naukowych, urządzonych przez Zakład, poczem odbyło się rozdanie świadectw i nagród. Złote medale otrzymały: p. Janka Janicka i Ludwika Pierożyńska, a srebrne: p. Wanda Janicka i Wanda Kowalska. Egzamin dojrzałości, który kilka dni przedtem odbył się w liceum pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego dr. Majchrowicza, złożyły z odznaczeniem: Janina Janicka, Wanda Janicka, Urszula Opolska, Emilia Kreutzówna, Jadwiga Merczyńska, Ludwika Pierożyńska i Wanda Kowalska. Nadto pięć uczenic otrzymało świadectwo dojrzałości na podstawie jednogłośnej uchwały komisyi egzaminacyjnej.

SS. Nazaretanki i grono profesorskie, złożone z najlepszych sił pedagogicznych pod doświadczonem kierownictwem znakomitego pedagoga prof. Józefa Czerneckiego, poszczycić się mogą doskonałym wynikiem całorocznej żmudnej pracy. Zakład SS. Nazaretanek stanął pod względem naukowym i pedagogicznym na wyżynie, a rozgłos w tym kierunku i duch nowoczesny a zbożny, panujący w Zakładzie, sprawił, że frekwencya wzrosła do niebywałych rozmiarów.

— **Udział Galicyi w międzynarodowej wystawie łowieckiej w Wiedniu.** Jak wiadomo, odbędzie się w przyszłym roku w Wiedniu, w gmachu Rotundy wystawa międzynarodowa z zakresu łowiectwa i wszystkich gałęzi przemysłu, mających z niem styczność. W Galicyi zawiązany został komitet, który przygotowuje już wszelkie przedwstępne kroki, ażeby udział Galicyi w tej wystawie, stojącej pod protektoratem najwyższych dostojników, wypadł imponująco.

W tych dniach odbyło się w sali lwowskiej Izby handlowej pierwsze zgromadzenie przemysłowców, mogących się interesować tą wystawą i wziąć w niej udział, któremu przewodniczył prezes galicyjskiego komitetu Andrzej ks. Lubomirski.

Komisarz komitetu, p. Drahanowsky, objaśniał przybyłych o bliższych warunkach wystawy, z ramienia Ligi pomocy przemysłowej zaś referował p. Waldt o udziale Galicyi i jej przemysłowców i rękodzielników w tej wystawie, oraz wskazywał na korzyści, jakie z niej przypadną.

Po nader ożywionej dyskusyi, w której głos zabierali pp.: hr. Szembek, Winiarz, Tabaczkowski, Jankowski, Janczyszyn i kilku delegatów prowincyonalnych, uchwalono utworzyć ściślejszy komitet i zwołać w najbliższym czasie ponowne zgromadzenie.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Nowy program grany będzie w sobotę, 3 lipca i niedzielę, 4 lipca, bez przerwy od 4 pop. do 10 wieczorem. Szereg nowych doborowych obrazów, różnorodnej treści, składa się na wyborną całość. Szczegóły podają afisze i programy. Ceny niezmiernie niskie umożliwiają wszystkim wstęp na przedstawienia Uranii, na których każdy znajdzie miłą dla siebie i pożyteczną rozrywkę. Bilety do nabycia przy kasie w dzień przedstawienia od 3 popołudniu.

— **Śluby.** Dnia 6 b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Pomorzanach ślub p. Maryi Ambroziewiczównej, córki Onufrego, pełnomocnika dóbr JE. Romana hr. Potockiego, i Antoniny z Cybulskich małżonków Ambroziewiczów z p. dr. Stanisławem Pilatem, dyrektorem odbenzyniarni krajowego Związku producentów ropy, synem dr. Tadeusza Pilata, radcy Dworu, profesora Uniwersytetu i zastępcy Marszałka krajowego i Maryi z Dunikowskich małżonków Pilatów.

Dnia 7 lipca o godz. 11 rano odbędzie się we Lwowie, w prywatnej kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, ślub panny Stanisławy Korwin Szymanowskiej, znanej artystki naszej opery, z dr. Stefanem Bartoszewiczem.

— **Zmiana właściciela Szczawnicy.** W biurze notaryusza p. Niemczewskiego w Krakowie podpisano wczoraj kontrakt kupna i sprzedaży Szczawnicy. Nabył ją od Akademii Umiejętności Adam hr. Stadnicki za 450.000 koron.

— **Poświęcenie nowego boiska sokolego w Czerniowcach.** Dnia 3 b. m. kursować będzie umyślny pociąg osobowy Nr. 313/II. część ze Lwowa do Czerniowiec dla uczestników poświęcenia nowego boiska sokolego w Czerniowcach. Odjazd ze Lwowa godzina 11 noc, odjazd ze Stanisławowa godzina 3·30 rano, odjazd z Kołomyi godzina 5 rano. Przyjazd do Czerniowiec godzina 7 rano.

— **Pod kołami pociągu.** Wczoraj rano pod Lublaną najechał pociąg pospieszny na robotników chorwackich, pracujących przy naprawie toru. Kilku robotników odniosło ciężkie rany, jeden zaś zginął na miejscu.

△ **Wypadek kolejowy na dworcu «Podzamcze«.** Oprócz 26 osób, wymienionych już w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej*, zgłosiły się w ciągu dnia wczorajszego jako chore jeszcze następujące osoby: 27) Jan Seniuta, kandydat IV r. seminaryum naucz. (guz z tyłu głowy), 28. Aleksander Pogorzelski, 12 lat, uczeń V kl. wydziałowej (potłuczenie), 29. Sara Sobelsohn, żona dozorcy toru w Barszczowicach (potłuczenie ręcznym pakunkiem), 30. Teresa Karszniewiczowa, nauczycielka z Kozic (uderzenie w tył głowy, zamroczenie, wymioty), 31. Toni Grossówna, córka wyrobnika z Połtwi (uderzenie w tył głowy). Z małemi kontuzyami: 32. Rozalia Bogdanowa, żona nrzędnika ze Smolny, 33. Katarzyna Maryniak, akuszerka z Pieniak, 34. Michał Duma, geometra z Pniowa, 35. Juljan Wróblewski, zarządca tartaku w Gołogórach, który jechał z trojgiem drobnych dzieci Heleną, Eulalią i Henrykiem (doznał wstrząsu nerwowego i kontuzyi od pakunków, dzieci zaś licznych kontuzyj), 36. Anna Szpak, służąca z Barszczowic, 37. Michał Petkowski, syn portyera, 38. Józef Piątkowski, drukarz ze Lwowa, 39. Harasym Gnyp, gospodarz z Turlejowa, 40. Chaim Meller, kotlarz z Glinian, 41. Leib Eisenbruch, kupiec ze Lwowa, 42. Eliasz Landau, kupiec ze Lwowa, 43. Anna Sobska, żona policyanta z Jaryczowa, 44. Anna Kurach, żona palacza ze Lwowa, 45. Julia Bistron, żona urzędnika z Zadwórza, 46. Mozes Kohl, kupiec ze Lwowa.

Dyrekcya kolei państwowych nadsyła nam następujące pismo:

W ślad za wczorajszym komunikatem donosi się, że w pociągu osobowym Nr. 11 dnia 1 lipca b. r. ostatnie dwa wozy były towarowe i z tych wozów ostatni został zgruchotany, drugi zaś wóz towarowy i reszta wozów osobowych nie doznały wcale uszkodzenia tak, że bez przeszkody dalej tym samym pociągiem odeszły.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że niewłaściwa dyspozycya urzędnika pełniącego służbę ruchu spowodowała pewne nieporozumienie na placu, a w dalszej konsekwencyi najechanie lokomotywy na pociąg. Ponadto przyczyną wypadku były: przepisami niedozwolona, nadmiernie szybka jazda lokomotywy luźnie jadącej, oraz nieuwaga maszynisty, tak że maszynista mimo dawanych sygnałów „Stój! (Zatrzymanie) lokomotywy swej już na czas wstrzymać nie zdołał.

△ **Zgubiono:** na placu powystawowym lornetkę; na placu Maryackim pakunek, zawierający przybory do szycia i haftu; roczną kartę kolejową, opiewającą na nazwisko Mojżesza Schänkera.

△ **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej rozmaite dokumenty, opiewające na nazwisko Mikołaja Moszory; w bramie realności przy ul. Grodeckiej l. 9 banknot na 20 kor.

△ **Błąkającego się** w ulicy Słonecznej 6-letniego chłopca, Józia, pochodzącego rzekomo ze wsi Kleparowa, oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Małoletni zbieg.** Zarobnica Katarzyna Dolińska doniosła policyi, iż wczoraj zbiegł z jej mieszkania 8-letni jej syn Józef.

Chłopiec jest blondyn; ubrany był w czarną bluzkę, bez kapelusza.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu rzuciła się do stawu Pełczyńskiego w zamiarze samobójczym 34 letnia służąca Magdalena Brześko, spostrzegli ją jednak przechodnie i przy pomocy żołnierzy z pływalni wojskowej wydobyli z wody. Powodem desperackiego kroku miał być brak środków do życia. Desperatkę umieszczono na razie w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Służącej Maryi Ziobrowskiej skradziono wczoraj z kuchni mieszkania jej służbodawcy p. Wohla, zamieszkałego w pasażu Hausmana l. 3, rozmaitą garderobę, wartości 150 kor.

△ **Upadek z rusztowania.** Dziś rano na budowie kościoła św. Elżbiety przy placu Solarni upadł z wysokiego rusztowania czeladnik blacharski Piotr Witoszyński i ciężko zranił się w twarz i łokieć, a na ramieniu i przedramieniu zdarł sobie skórę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Ofiary zamachu morderczego.** Paweł Nakoneczny i jego żona Apolonia, których w nocy z poniedziałku na wtorek w Zamarstynowie usiłował zamordować mieszkający u nich zarobnik Michał Wilgosz, jeszcze żyją. Nakoneczny nie odzyskał do dziś przytomności, żona jego ma się trochę lepiej i jest na razie przytomna. Zbrodniarz, pozostający w więzieniu, symuluje obłąkanego. Poddany on będzie dla pewności obserwacyi psychiatrów.

△ **Morderca Stoffów,** Fedko Dawydiak, odstawiony już został ze szpitala więziennego w Zakładzie kary dla mężczyzn, gdzie leżał przez kilka tygodni chory, do więzienia sądu krajowego karnego. Badania psychiatrów nie zostały jeszcze ukończone. Dawydiak symuluje dalej umysłowo chorego, tańcząc i hałasując w celi. Jeżeli znawcy lekarze orzekną, że jest on poczytalny, rozprawa przeciwko niemu odbędzie się we wrześniu przed ławą przysięgłych. Aresztowany w Horucku kolega Dawydiaka, Jan Dudycz, w myśl uchwały Izby radnej, pozostaje nadal w więzieniu. Okazało się, że wiedział on o zbrodni Dawydiaka i podrabiał mu książkę służbową.

△ **Sprawa zabójstwa.** Dziś zgłosił się do Sądu krajowego Michał Kwaśnicki, czeladnik murarski, którego żandarmerya od poniedziałku bezskutecznie tropiła za dokonanie zabójstwa. W niedzielę wieczorem na Kleparowie uderzył Kwaśnicki motyką w głowę swego teścia Szymona Królika i zadał mu śmiertelny cios. Królik, odwieziony do szpitala, umarł tam w kilka godzin po zajściu, którego tłem była familijna kłótnia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Karol Engelmann, emer. oficyał sądowy, w 76 r. życia;

w sanatoryum Wölffelsgrund, w Karkonoszach, dr. Ryszard Muther, znany historyk sztuki, profesor wrocławskiego Uniwersytetu.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. Prezydent zdał sprawę z posłuchań u Monarchy i PP. Ministrów w sprawie otaczających Kraków i Podgórze prochowni wojskowych i składów z środkami wybuchowymi. Radca miejski red. Konopiński, jako delegat gminy do Rady szkolnej krajowej, udzielił odpowiedzi na dwie interpelacye w sprawach szkolnych, wniesione na poprzednich posiedzeniach Rady.

Następnie odczytano pismo Związku narodowego polskiego w Ameryce o złożenie zwłok H. Modrzejewskiej w grobie zasłużonych na Skałce. W końcu załatwiono kilka spraw administracyjnych.

— **Wielka defraudacya.** W Towarzystwie kredytowem i oszczędności „Merkur“ w Wiedniu popełniono w ostatnich czasach wielką defraudacyę. Dyrektor tego Towarzystwa, Ferdynand Hromadka, od kilku dni zniknął i, jak przypuszczają, popełnił samobójstwo. W kasie brakuje około 750.000 koron. Towarzystwo to odgrywało rolę Kasy oszczędności dla najbiedniejszych. Nie jest ono identyczne ze znanym kantorem wymiany i Tow. akcyjnem „Merkur“. Wczoraj wieczorem zarząd Towarzystwa oszczędności „Merkur“ wniósł do sądu handlowego prośbę o otwarcie konkursu.

— **Śmiertelny wypadek automobilowy.** Emeryk bar. Voy, syn starszego żupana w Preszburgu, jadąc automobilem w pobliżu Preszburga najechał na wóz jadący gościńcem z taką siłą, że dyszel wozu przebił mu piersi na wylot. Śmiertelnie rannego przeniesiono do pobliskiego domu, gdzie wkrótce zmarł.

— **Krwawy bunt w więzieniu wileńskiem.** W ubiegłą niedzielę rano więzienie wileńskie było widownią krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą 18 ofiar, w tej liczbie 14 trupów. Ostatnie dzienniki wileńskie przynoszą następujący opis tego zajścia:

O godzinie pół do 7 rano, kiedy zwykle więźniowie bywają wypuszczani z cel „na sprzątanie“, dozorca Nowaliński otworzył celę, w której mieściło się czterech więźniów, skazanych na ciężkie roboty. Wówczas ci rzucili się na niego, wciągnęli go do celi i zamordowali przy pomocy noży i sztyletów, które były w ich posiadaniu. Zabrawszy ofierze swej broń i klucze od pozostałych cel, więźniowie uwolnili z nich siedmiu swych towarzyszów, skazanych również na ciężkie roboty i razem z nimi rzucili się do ucieczki.

Hałas, wywołany zajściem, sprowadził na korytarz czterech dozorców, którzy zagrodzili drogę uciekającym. Wywiązała się walka, podczas której więźniowie zabili trzech dozorców: Borysiewicza, Biczuka i Suchockiego, a czwartego ciężko zranili. Uprzątnąwszy tym sposobem przeszkodę, więźniowie wybiegli na dziedziniec, lecz tu spotkała ich straż więzienna, która zabiła i zraniła sześciu z nich. Reszta zdążyła przesadzić mur więzienny i rzuciła się do ucieczki zaułkiem więziennym, zerwawszy przedewszystkiem kajdany. Jeden z więźniów wbiegł do podwórka sąsiadującego z więzieniem, ale wystrzałami z rewolweru położono go trupem na miejscu. Czterech pozostałych zbiegów, uzbrojonych w sztylety, noże i zabrane zabitym dozorcom rewolwery, rozbiegło się na wszystkie strony. Stójkowy Wróblewski usiłował ująć ich, lecz został zakłuty na śmierć, otrzymawszy 11 ran.

Ulicą Niżegorodzką, którą biegli więźniowie, wypadkowo przechodził starszy stójkowy Antoniewicz, na którego jeden z uciekających rzucił się z dwoma sztyletami w obu rękach, lecz stójkowy dobywszy szabli, ciężko zranił napastnika, który padł zalany krwią. Reszta, uciekając przed ścigającą ją policyą, z ulicy Niżegorodzkiej popędziła w różnych kierunkach. Jeden z ściganych wpadł na podwórko przy ulicy św. Jerskiej, gdzie go straż dopadła i zabiła.

Dwaj pozostali (jeden uzbrojony w rewolwer), rzucili się w stronę mostu Zwierzynieckiego. Tu, według opowiadania naocznych świadków, porwali oni ubranie, pozostawione na brzegu przez kąpiących się w Wilii, przebrali się błyskawicznie i pobiegli dalej. Jednemu, chociaż rannemu, udało się ukryć w lesie, drugi zaś zranił wystrzałem z rewolweru ścigającego go dozorcę i rzucił się do rzeki, zamierzając przebyć ją wpław. Zamiar ten nie udał mu się jednak, gdyż poszedł na duo, skutkiem danej doń salwy. Z wody wydobyto już tylko trupa.

Na ostatniego, który się ukrył w lesie, urządzono obławę. Las ze wszystkich stron otoczony został przez strażników i żandarmów. Podobno ujęto go już aż w górach Ponarskich.

Zabici więźniowie wszyscy byli skazani na długoterminowe, ciężkie roboty. Na miejsce wypadku zjechały władze administracyjne i sądowe, które zarządziły w więzieniu szczegółową rewizyę. Broni jednak w więzieniu nie znaleziono. Jaką drogą dostały się do rąk aresztantów sztylety — dotychczas nie wyjaśniono. Przez całą niedzielę i poniedziałek dokoła więzienia i szpitala św. Jakóba stały tłumy ciekawych, żądnych oglądania rupów. Trupy robią straszne wrażenie skutkiem ran ciętych i kłutych. Na podłodze kałuże krwi. Obok w trupiarni leżał trup Lewandowskiego, który się zastrzelił podczas pościgu, po zamachu na stójkowego Łukszę.

W poniedziałek odbył się pogrzeb zabitych dozorców i stójkowych. — Wszyscy byli żonaci: pozostały po nich wdowy z małemi dziećmi. Cztery rydwany, za którymi szły płaczące rodziny, w otoczeniu przedstawicieli administracyi i policyi posuwały się zwolna przez miasto przy dźwiękach wojskowej orkiestry, grającej marsza żałobnego. Pogrzeb dozorcy Nowalińskiego, katolika, odbył się we wtorek.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd estońskich Towarzystw spiewackich, w którym weźmie udział 147 chórów, 2800 spiewaków, orkiestra 275 osób i wielu solistów, odbędzie się w dniach 4 i 5 b. m. w Dorpadzie.

* Trzęsienie ziemi w Messynie. Podczas trzęsienia ziemi, które w środę rano — jak donieśliśmy — nawiedziło znów Messynę, na ul. św. Cecylii pogrzebały gruzy płonącego domu kobietę z dzieckiem. Akcya ratunkowa trwała 3 godziny, wydobyto już jednak tylko zwłoki obojga. Oddział Tow. „Czerwonego Krzyża“ opatruje rannych. W rozmaitych stronach miasta runęła znaczna liczba murów. Aparat seizmograficzny zaznaczył dotąd 12 trzęsień.

* Cholera w Rossyi. Od onegdaj zachorowało w Petersburgu 94 osób na cholerę, zmarło 29. Ogółem chorych jest 607.

W Archangielsku zachorowało 5 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 1-szy (nowość) „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a, R. de Flers'a i E. Arrène. W sobotę i niedzielę „Król“.

Rada miasta Lwowa.

(Urlopy. — Lekkomyślne zarzuty. — Obchód setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. — Dowóz mięsa rumuńskiego do Lwowa. — Uroczystość poświęcenia boiska sokolego w Czerniowcach. — Wybór III. wiceprezydenta miasta).

Wczorajsze posiedzenie Rady, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, odbyło się przy bardzo licznym udziale radnych (86) i silnie obsadzonych przez młodzież żydowską galeryach, dzięki temu, iż jednym z punktów porządku dziennego był wybór III. wiceprezydenta miasta, o którą to godność ubiegali się adwokat krajowy dr. Tobiasz Aszkenaze i właściciel drukarni p. Józef Neumann.

Otwierając o godzinie 6 minut 30 wieczorem posiedzenie, zawiadomił prezydent Ciuchciński Radę, iż radni: P. Minister dr. Dulęba i posłowie do Rady państwa: dr. Głąbiński, dr. Roszkowski i dr. Battaglia usprawiedliwili listownie swą nieobecność na posiedzeniu pracami w Radzie państwa.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzieliła Rada urlopów: wiceprezydentowi Eplerowi na 5 tygodni, radnym: Toepferowi na 6 tygodni, Zgórskiemu na 8 tygodni, Feldsteinowi na 4 tygodnie i dr. Janikowi na 6 tygodni.

Następnie zabrał głos w sprawie osobistej r. dr. Dylewski. Zaznaczywszy, iż w jednem z pism tutejszych zarzucono mu, jakoby on przy sposobności zakupna przez miasto gruntów na wzgórzach stryjskich od strony ul. Kadeckiej pod budowę domu sierót od konsorcyum, do którego należy, miał wykorzystać swoje stanowisko członka Rady miejskiej, sprzedając miastu grunt za wysoką cenę, zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy mu wiadomo; 1. iż przed 3 laty wniosło konsorcyum ofertę względem sprzedaży gruntów na Wólce, na wyraźne żądanie ś. p. radnego Markiewicza, ówczesnego prezesa S. I., nie mając nawet poprzedniej wiadomości o poszukiwaniu takich gruntów?

2. iż mowca dopiero wskutek nalegania ofertę podpisać się zdecydował i celem uchylenia nawet pozorów osobistego popierania sprzedaży gruntów oświadczył, iż do żadnego z klubów Rady miejskiej nie wstępuje;

3. iż przy licznych komisyach do zbadania przydatności gruntów żaden ze współwłaścieli ani pośrednio, ani bezpośrednio nie interweniował;

4. iż pierwotną ofertę w porozumieniu ze ś. p. Markiewiczem na 30 koron od sążnia opiewającą, z własnego popędu zniżyło konsorcyum na 20 koron, a następnie, po wyrażeniu chęci kupna w zasadzie przez magistrat, na dalsze nalegania radcy Ostrowskiego jako referenta, po 17 koron od sążnia, co nie dosięga nawet czwartej części ceny kupna, przez spólników od prywatnych kupców uzyskiwanej, a około czwartą część ceny kupna, wypłaconej przez gminę rodzinie Głodzińskich za grunt sąsiedni, od niej kupiony;

5. że zaofiarowane grunty wbrew twierdzeniu niezgodnemu z prawdą, graniczą z kanałami i drogami już urządzonemi;

6. że twierdzenie, iż wspomniane grunty są poprzecinane debrami i urwiskami i wymagają znaczniejszych niwelacyj, jest również niezgodne z prawdą.

7. iż już po powzięciu uchwały magistratu, zalecającej zakupienie gruntów, których wybór gminie pozostawiono, prosił mowca prezydyum o poufną konferencyę, wyrażając kategorycznie gotowość odstąpienia od oferty odpowiednio do opinii panów prezydentów, że ci z własnego popędu grunty zwiedzili, przez mowcę z własnej inicyatywy zaofiarowane, jeszcze bliżej położone grunty pochwalili, a zarazem niskość żądanej ceny kupna zgodnie uznali.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył prezydent Ciuchciński, iż podniesione przez dr. Dylewskiego fakty są zupełnie zgodne z prawdą, przyczem wyraził ubolewanie z powodu pojawienia się artykułu, w wysokim stopniu uwłaczającego czci dr. Dylewskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia r. dr. Janik wręczył prezydentowi miasta pismo komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego z prośbą o delegowanie z łona Rady miejskiej komisyi, złożonej z kilku członków, która wspólnie z komitetem obywatelskim brałaby udział w pracach przygotowawczych.

Na wniosek r. Laskownickiego wybrano do tej komisyi radnych: dr. Adama, dr. Janika i Ihnatowicza.

R. dr. Stesłowicz podniósłszy, iż w rozporządzeniu rządowem, według którego ma być dozwolony dowóz mięsa rumuńskiego do 13 miejscowości austryackich, niema wymienionego żadnego miasta w Galicyi, uczynił nagły wniosek, aby prezydyum miasta odniosło się natychmiast do Koła polskiego i P. Ministra Galicyi o włączenie Lwowa do tych miast, do których dowóz mięsa rumuńskiego ma być dozwolony.

Po oświadczeniu prezydenta Ciuchcińskiego, iż w tej sprawie odniósł się już w drodze telegraficznej do dr. Roszkowskiego, wniosek dr. Stesłowicza uchwalono.

Z kolei na wniosek r. Bolesława Lewickiego uchwaliła Rada wysłać na uroczystość poświęcenia boiska sokolego w Czerniowcach 6 delegatów, których wybór pozostawiono prezydyum.

Następnie przystąpiła Rada do

wyboru III. wiceprezydenta miasta.

Głosowano trzy razy. Przy pierwszem głosowaniu na 86 głosujących dr. Tobiasz Aszkenaze otrzymał 42 głosów, p. Józef Neumann 35 głosów, dr. Lisiewicz 1 głos, 8 kartek oddano białych.

Wobec tego, że nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, odbyło się głosowanie ponowne.

Na 86 głosujących otrzymał dr. Aszkenaze 42 głosów, p. Józef Neumann 36, 8 kartek oddano białych.

Ponieważ i tym razem nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, miano przystąpić do wyboru ściślejszego.

Przedtem jednak zabrał głos r. Getritz i imieniem klubu mieszczańskiego postawił wniosek, aby wybór III. wiceprezydenta miasta ze względu na to, że stosunki są zaostrzone i oba stronnictwa stoją „twardo“ przy swoich kandydatach, odroczyła Rada do jesieni.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos: *za* dr. Ciesielski, *przeciw* dr. Schleicher, Pawlewski, Schleyen i Laskownicki.

Po zamknięciu dyskusyi prezydent Ciuchciński wniosku tego, jako sprzecznego z regulaminem, nie poddał pod głosowanie, lecz zarządził tylko 10-minutową przerwę, celem porozumienia się.

Po przeszło 20-minutowej przerwie przystąpiono wreszcie do wyboru ściślejszego.

Tym razem głosowało tylko 81 radnych, gdyż kartek białych, oddanych przy głosowaniu nie uwzględniono.

R. dr. Tobiasz Aszkenaze otrzymał 45 głosów, p. Józef Neumann 36 głosów. Wybrany został przeto III. wiceprezydentem miasta dr. Tobiasz Aszkenaze, dotychczasowy I. delegat miasta.

Gdy przewodniczący komisyi skrutacyjnej r. prof. Pawlewski ogłosił wynik wyboru, rozległy się z galeryj, silnie obsadzonych przez młodzież żydowską, huczne oklaski.

Dr. Aszkenaze zabrawszy głos, podziękował w krótkich słowach za wybór, dając zarazem przyrzeczenie, że łańcuch złoty, którym go obdarzono, pozostawi nieskalanym. Odpowiadając następnie na głosy prasy, jakie się pojawiły, a które go bardzo dotknęły, zapewnił, że miasto Lwów przez jego wybór nie przestanie być polskiem.

Na tem, wobec tego, iż radni gromadnie poczęli opuszczać salę obrad, zamknął prezydent p. Ciuchciński o godzinie 9 wieczorem posiedzenie.

II. Wystawa „Zera“.

(Dokończenie).

Tak rzadko wystawiający w Krakowie Stanisław Radziejowski nadesłał efektowną i z nietuzinkowem zacięciem wykonaną kompozycyę, którą zatytułował: „W noc jesienną“. Podczas szalonej wichury jesiennej kłębi się w powietrzu ponad dachami domostw korowód czarownic, którym szatan we własnej osobie przygrywa na basetli do tego prawdziwie dyabelskiego tańca. Wiadomo, jak śliskimi okazują się nieraz podobne tematy, jak łatwo potknąć się na nich nawet wytrawnemu malarzowi. Radziejowskiemu udało się jednak zręcznie ominąć nastręczające się trudności i dlatego namalował rzecz bardzo dobrą.

Fantastyczny temat wybrał sobie także Kasper Żelechowski, malując „Boginki“, wedle wierzeń ludowych złe duchy, ukazujące się wśród szuwarów nad brzegami niebezpiecznych topieli i ściągające do nich zabłąkanych podróżnych. Żelechowski *con amore* maluje postacie niewieście, co w tym obrazku wyszło mu na dobre.

Prof. Kazimierz Pochwalski po dłuższym przeciągu czasu przypomniał sobie Kraków, biorąc udział w drugiej wystawie „Zera“, na którą przysłał między innemi, portret JC. Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana, tak wysoko cenionego przez nasze społeczeństwo za tyle dawanych mu dowodów sympatyi a szczególniej za gorące zainteresowanie, jakie Najdost. Arcyksiążę okazuje naszej sztuce i literaturze.

Bawić się w komplementy wobec artysty, mającego tak piękną za sobą przeszłość, jak prof. Pochwalski, byłoby niestosownem. Sądzę tedy, że trzeba zaznaczyć, iż portrety obecnie wystawione jego dawnej, dobrze zasłużonej sławy, jako portrecisty, wcale nie podtrzymują.

Wyborne dwa portrety wystawił Henryk Rauchinger. Szczególniej portret kobiecy może być uważany za jedną z najlepszych podobizn, jakie poza Krakowem w ostatnich latach namalowano, tak, że stoi prawie na równi z dziełem Lentza, o którem była wyżej mowa.

Studya kobiece Alfonsa Karpińskiego wyróżniają się doskonałą techniką, na której znać dodatnie wpływy paryskie. Szczególniej studyum noszące tytuł „Stara gwardya“ daje przekonywujący dowód, że pewne typy z paryskiego półświatka, czy ćwierćświatka, artysta nietylko wybornie zaobserwował, ale także nauczył się od tamtejszych malarzy, jak należy je malować. Bardzo zgrabny jest także tego samego artysty „Portret p. P.“.

„W dali od życia“ Leonarda Stroynowskiego jest sympatycznym obrazkiem, którego temat zaczerpnął antor ze sfer, znajdujących się na przeciwnym biegunie, niż sfery z predylekcyą malowane przez poprzedniego artystę. Młoda, o duchowo pięknej twarzyczce zakonnica oderwała się na chwilę od ascetycznych rozmyślań, bo zahypnotyzował ją promień gorącego wiosennego słońca, który wdarł się zuchwale przez grube zimne mury do wnętrza klasztoru... Pomysł prosty, ale wykonany z rzeczywiście artystycznym, pociągającym wdziękiem.

Malarzem szkoły dawniejszej, który lubi i umie dobrze rysować i malować sceny ludowe, jest Wincenty Wodzinowski. Jego „Umizgi“ należą do lepszych scen rodzajowych, jakie malował. Szkoda tylko, że tym razem nie rozszerzył sam swej kompozycyi, na czem zyskałaby najniezawodniej.

Na obecnej wystawie „Zera“ spotykamy stosunkowo niewiele krajobrazów, którymi przeważnie zapełnione bywają sale krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, a które stanowiły prawdziwą plagę na ostatniej wystawie „Sztuki“. Natomiast jest pewna ilość zupełnie dobrych rzeczy z tego działu, jak np. Józefa Wrzesińskiego „Śnieg w słońcu“ i „Strumyk“, lub Bronisławy Rychter-Janowskiej „Z nad Tybru“, albo też kilka efektownych pasteli Artura Markowicza.

Stanisław Fabijański w niniejszej wystawie wziął skromny udział, przysyłając na nią jedną tylko akwarelkę, zatytułowaną „Klasztor Bernardynów we Lwowie“. Ale nietylko Fabijański zbagatelizował sobie II. wystawę „Zera“, bo, prawdę powiedziawszy, żaden z wystawców — z małymi wyjątkami — nie obesłał jej w taki sposób, któryby dawałby jasne pojęcie o jego produkcyi artystycznej.

Szczupłe rozmiary mego sprawozdania nie pozwalają na szczegółowe omówienie bez mała ośmdziesięciu prac wystawionych, ograniczyć się więc muszę do zaznaczenia, że wśród nich jest niejedna godna uwagi, ale też i sporo takich, które świadczą o koleżeńskiej pobłażliwości jurorów wystawy.

Interesującem jest między innemi studyum kobiece w sztucznem oświetleniu Kazimierza Lasockiego p. t, „Przerwana lektura“ i Franciszka Rembertowskiego dobrze malowany obrazek „Żona malarza“. Ośmnaście sztuk obrazków olejnych, pasteli i akwafort wystawił Leon Kowalski, a cztery akwaforty, między któremi jest jedna doskonała p. t. „Martwa natura“, Ignacy Łopieński, Franciszek Żmurko zaś nadesłał trzy banalne studya kobiece o erotycznym nastroju.

Powszechne zdziwienie wywołuje fakt, że świecą swą nieobecnością na wystawie „Zera“ rzeźbiarze. Czyżby zarząd tego Związku był zdania, że dzieła takich artystów, jak Laszczka, Weloński, Madeyski, Lewandowski, Popiel i t. d. nie stanowią integralnej części polskiej sztuki i dlatego nie postarał się o ich udział w wystawie?...

Józef Trepka.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie upoważnienia Rady powiatowej w Tarnobrzegu do objęcia poręki za pożyczkę tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności w kwocie 300.000 koron.

= *Fremdenblatt* pisze: Z miarodajnej strony jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że powtórzone przez jedno z tutejszych pism rzekome oświadczenie p. Gezy Polonyiego, jakoby br. Beck podczas zawierania ostatniej ugody przyrzekł koalicyi węgierskiej poparcie przy wojskowych żądaniach w sprawie języka komendy, jeżeli ona zgodzi się na podwyższenie kwoty, jest zupełnie nieprawdziwe i należy do rzędu wymysłów.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej odbywało się wczoraj drugie czytanie nad ustawą o podatku browarnianym.

Sekretarz stanu Bethmann-Hollweg złożył w ciągu dyskusyi, z powodu licznych doniesień w prasie, imieniem kanclerza i Rady związkowej, na podstawie jednomyślnego jej upoważnienia, oświadczenie, zaprzeczające twierdzeniu, jakoby istniała różnica zdań i osobiste dyferencye między Radą związkową, jej członkami, a kanclerzem Rzeszy. Rada związkowa jest w zupełnej zgodzie z postępowaniem kanclerza Rzeszy w sprawie reformy finansów i spodziewa się, że kanclerz pozostanie póty w urzędzie, aż reforma będzie uczyniona możliwą do przyjęcia dla rządu związkowego.

Takie same oświadczenie złożył z upoważnienia Rady związkowej hr. Lerchenfeld.

W głosowaniu decydujący § 6 ustawy browarnianej przyjęto 196 głosami przeciw 138, w brzmieniu komisyi; pięciu posłów wstrzymało się od głosowania. Przyjęto resztę ustawy z nieznacznemi zmianami.

Socyalny demokrata Singer wniósł, aby na dzisiejszem piątkowem posiedzeniu odbyć dyskusyę nad oświadczeniem Bethmanna-Hollwega. Po dłuższej dyskusyi regulaminowej wniosek ten odrzucono.

= Wobec niepokojącego położenia w Persyi namiestnik Kaukazu otrzymał polecenie przygotowania wojska do wysłania na rossyjską drogę z Enzeli do Teheranu. Przygotowania te będą poczynione na wypadek, gdyby dalej trwał ruch bachtiarów przeciw Teheranowi, co zagraża anarchią i jest połączone z poważnem niebezpieczeństwem, zwłaszcza dla rossyjskich poddanych.

= Cofnięcie wojsk międzynarodowych z Krety naznaczono na 24 bm.

Jak się zdaje, odpowiedź mocarstw na notę turecką w sprawie Krety, będzie z początkiem przyszłego tygodnia wręczona w Konstantynopolu; ponieważ między czterema mocarstwami opiekuńczemi przyszło do zupełnego porozumienia, w Atenach i Kanei podjęty zostanie krok zbiorowy, aby zalecić zachowanie spokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 lipca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Rady państwa odczytano zapowiedziane wczoraj 8 wniosków nagłych socyalistów, a oprócz tego socyaliści zgłosili jeszcze jeden wniosek nagły, z wezwaniem Rządu, aby najpóźniej we wrześniu zwołał Sejm czeski i przedłożył mu projekt powszechnego głosowania do Sejmu.

Następnie P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiadał na interpelacye, poczem Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Metelki w sprawie czeskich szkół mniejszości.

P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiedział dziś między innemi na interpelacyę p. Breitera w sprawie nadania głównej trafiki w Żółkwi rzekomo wdowie po radcy Dworu Helenie Bilińskiej bez rozpisania konkursu. P. Minister powiedział, że p. Helena Bilińska jest wdową po zmarłym w maju 1907 r. starszym radcy skarbowym, a nie radcy Dworu gal. dyrekcyi skarbu ś. p. Romanie Bilińskim, który przez długi szereg lat służył z pożytkiem w galicyjskiej Administracyi skarbowej i przez przeszło 10 lat stał na czele powiatowej dyrekcyi skarbowej w Żółkwi. Po jego śmierci została wdowa wraz z dwiema niezaopatrzonemi córkami bez majątku i musiała się utrzymywać jedynie z pensyi wdowiej w kwocie 2400 kor. i dodatku na wychowanie dzieci po 480 kor., z czego jednakże kwota, przypadająca na starszą córkę, odpadła z powodu osiągnięcia przez nią pełnoletności.

Wobec tych trudnych stosunków pani Bilińska już w kwietniu 1908 r. otrzymała na podstawie Najwyższego upoważnienia przyrzeczenie, że nadana jej będzie trafika konkurencyjna w Krakowie, albo we Lwowie bez konkursu. Ponieważ jednakże były inne kandydatki, również zapisane w celu podobnego uwzględnienia, i p. Bilińska mogłaby była dopiero po kilku latach otrzymać trafikę konkurencyjną, przeto poprzedni Minister skarbu, uwzględniając położenie p. Bilińskiej, oraz w uznaniu zasług jej męża, wydał na jej prośbę rozporządzenie do Dyrekcyi skarbu we Lwowie z d. 23 grudnia 1908, w którem zaproponował nadanie jej opróżnionej wówczas w Żółkwi głównej trafiki bez konkursu. Do tego poprzednik Ministra był zupełnie uprawniony, bo niema przepisów ustawy, nakazujących bez wyjątku rozpisywanie konkursu. Po ukończeniu prowadzonych w tej sprawie w Dyrekcyi skarbowej we Lwowie dochodzeń, które wydały pomyślny dla petentki wynik, nadano jej na wniosek dyrekcyi, a na podstawie Najwyższego upoważnienia ową trafikę. Odrzucenie tego wniosku byłoby tem mniej uzasadnione, że nie ulega wątpliwości, iż jest moralnym obowiązkiem Zarządu skarbowego uwzględniać przedewszystkiem będące w potrzebie rodziny po zasłużonych urzędnikach skarbowych przy przyznawaniu beneficyów, jakie w ogóle Zarząd skarbowy ma do dyspozycyi dla wdów i sierót po wojskowych i urzędnikach cywilnych.

Wobec zupełnej poprawności postępowania Ministerstwa skarbu i zupełnego strzeżenia interesów Państwa, nie mogła być przeszkodą okoliczność, iż petentka jest bratową mowcy, bo przecież nie można ubogiej wdowy po zasłużonym nrzędniku karać za to, że jest przypadkowo bratową Ministra P. skarbu.

Wobec tego stanu rzeczy P. Minister musi też stanowczo odeprzeć pouczenie p. Breitera co do moralności publicznej i szacunku dla ustaw.

Wiedeń, 2 lipca. W Izbie posłów, w dyskusyi nad wnioskiem p. Metelki, przemawiali pp. Lisy i Drtina. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 2 lipca. Komisya podatkowa przyjęła dziś jednogłośnie wniosek p. Urbana, w myśl którego wyraża komisya życzenie, aby Rząd w jesieni przedłożył projekt reformy podatku od budynków wogóle, jakoteż o opodatkowaniu zabudowań fabrycznych i warstatowych, i ażeby sprawę tę traktować łącznie z ustawą o podatku domowo-klasowym.

W ciągu dyskusyi P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że widzi we wniosku p. Urbana pożądany konkretny wyraz zapatrywania woli komisyi i zapewnił, że w razie przyjęcia wniosku Izba posłów na pierwszem posiedzeniu w jesieni znajdzie na stole Izby poprzednie przedłożenie rządowe z odpowiedniemi zmianami, które będzie mogło stanowić przedmiot dalszych obrad komisyi.

Wiedeń, 2 lipca. Komisya regulaminowa Izby posłów uchwaliła dziś wniosek o powiększenie liczby wiceprezydentów Izby z 5 na 7.

Wiedeń, 2 lipca. W ciągnieniu losów austryackiego Czerwonego krzyża padła główna wygrana 30.000 koron na seryę 330 nr. 43.

W ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych z roku 1874 padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 2471 nr. 52; wygrana 20.000 koron na seryę 1374 nr. 63; 10.000 koron na seryę 877 nr. 7.

Berlin, 2 lipca. *Localanzeiger* donosi, że pod przewodnictwem cesarza tworzy się przedsiębiorstwo celem zbadania bieguna północnego za pomocą balonu Zeppelina.

Paryż, 2 lipca. Omawiając odznaczenie prezydenta Fallières przez Najj. Pana, *Temps* wyraża zadowolenie z powodu stosunków, panujących między Francyą a Austro-Węgrami. Przyjazne te stosunki okazały się cennymi zwłaszcza w czasie ostatniego przesilenia bałkańskiego. Austrya i Francya powinny być łącznikiem między trójprzymierzem a dwuprzymierzem.

Paryż, 2 lipca. Sąd w Wersalu skazał dwu funkcyonaryuszy pocztowych, którzy podczas streiku zniszczyli kilka linij telegraficznych, na 2 i pół lata więzienia.

Belgrad, 2 lipca. Między ks. Jerzym a grupą spiskowców od pewnego czasu istniały stosunki naprężone, które w ostatnim czasie tak się pogorszyły, że zachodzi niebezpieczeństwo poważnego zatargu. Do tego przyczyniło się spensyonowanie majora Okanowicza, który niedawno miał ostre zajście z ks. Jerzym. Spiskowcy starają się zapobiedz dalszym zawikłaniom przez wyjazd ks. Jerzego za granicę. Słychać, że minister wojny poczynił na wszelki wypadek odpowiednie zarządzenia.

Sztokholm, 2 lipca. Według dzienników, Zeppelin odpowiedział potakująco na zapytanie, czy nie sporządziłby dla rządu szwedzkiego dwu aeroplanów.

Teheran, 2 lipca. (*Pet. Ag.*). Wszystkie bazary są tu zamknięte. Ministerstwo wstrzymało swe czynności. Ludność opuszcza miasto. Rewolucyoniści w Kaswinie (na północ od Teheranu) wystosowali do państw zagranicznych protest z powodu obecności oficerów rossyjskich i brygady kozaków. Czynią oni Rossyę odpowiedzialną za rozlew krwi. Propaganda rewolucyjna szerzy się w wojsku. Brygada kozacka nie jest już pewna. Wszędzie agitują gwałtownie przeciw Rossyi i wszystkiemu, co rossyjskie. Rewolucyoniści spodziewają się posiłków z innych miast.

Tanger, 2 lipca. (*Ag. Havasa*). Krąży tu pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, że muley Kebir, brat sułtana, wtargnął do Mekines.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 2 lipca. Izba deputowanych przyjęła wniosek polecający wysłanej do Londynu deputacyi parlamentarnej zaproponować utworzenie światowego parlamentu, składającego się z 5 delegatów parlamentów każdego kraju; parlament ten obradowałby nad sprawami odnoszącemi się do całej ludzkości, a miałby swą siedzibę w Konstantynopolu, lub innem miejscu.

Konstantynopol, 2 lipca. Porta zawiadomiła ambasadorów o przygotowaniach wielu drużyn greckich i oświadczyła, że w razie przekroczenia przez granicę wojsko tureckie będzie ścigało Greków nawet po za granicę. Jak słychać, Porta postanowiła w razie wojny uzbroić mahometańską ludność Macedonii.

Saloniki, 2 lipca. Z Elassona donoszą, że grupa mahometańskich robotników w drodze z Tesalii została w pobliżu Meluny otoczona przez grecki patrol, który ją ostrzeliwał. Jeden Turek zabity, dwu rannych. Oddział tureckiego wojska, który przybył na odległość strzału, uwolnił robotników.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). W Sosnowcu zaczął wychodzić drugi dziennik p. t. *Zagłębie,* jako pismo polityczne, społeczne i literackie. Redaktorem i wydawcą jest p. Warwaszyński. *Zagłębie* będzie organem bezpartyjnym.

Warszawa, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). Sąd wojenny skazał na śmierć Cezarego Kwiatkowskiego za napad na dom pewnego kupca w Łodzi i Józefa Stankiewicza za zabójstwo.

Warszawa, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). W sprawie zamachu pod Kielcami na naczelnika zarządu gubernialnego żandarmeryi gen. Sytina, donosi *Kuryer Zagłębia,* że władze śledcze stwierdziły, iż trzech sprawców od kilku tygodni zamieszkiwało w majątku szefa żandarmów w Kielcach, Annienkowa i śledziło go na każdym kroku. Istnieje więc przypuszczenie, że gen. Sytin i jego córka padli ofiarą pomyłki. Wogóle zamach nie jest jeszcze należycie wyjaśniony.

Petersburg, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). Bractwo chełmskie prawosławne uchwaliło przedstawić carowi, jako opiekunowi bractwa, sporządzoną przez siebie mapę Rusi chełmskiej, opracowaną pod redakcyą profesora Uniwersytetu warszawskiego Francewa. Przy mapie mają być przytoczone dane statystyczne o liczbie prawosławnych w miejscowościach przyszłej gubernii chełmskiej.

Petersburg, 2 lipca. (*Tel. pryw.*). Ministerstwo oświaty oświadczyło się przeciw zniesieniu komitetów rodzicielskich w szkołach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 lipca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752·75, Akcye Anglobanku 296·50, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 450·50, Akcye Bankvereinu 526·—, Akcye Bodencredit 1097·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 724·—, Akcye kolei Południowej 109·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5300·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 643·—, Akcye Rima Muranyi 580·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2535·—, Akcye Fabryki broni 644·—, Akcye Tureckie tytoniowe 377·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 661·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10. Renta majowa 96·25, Austryacka Renta koronowa 96·15, Węgierska Renta koronowa 93·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·30, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 185·—, Marki 117·46, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod „Wozem Drzymały“ otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA

Lwów, ul. Akademicka l. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

K. H. ROSOŁOWSKI

konces. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna.

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.

CENY UMIARKOWANE.

Ubogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przeniósł biuro swe

napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego

do nowo zbudowanej kamienicy.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —

Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Drohojowska z Tułkowic, A. Zawadzki z Białoboźnicy, A. Gorayski z Moderówki, H. Prek z Łuki, S. Ostaszewski z Klimkówki, K. Bojarski z Kijowa, A. Garapich z Zagórza, margr. M. Gordon z Nieżuchowa, T. Polański z Dąbrowicy, J. Sas Jaworski z Ryków.

Hotel Europejski.

PP. K. Łukasiewicz z Rossyi, J. Miliński z Helenkowa, J. Stępowski z Król. Polsk., J. Rulikowski z Król. Polsk., ks. B. Sadowski z Król. Polsk.

Hotel Metropole.

PP. A. Żukowski z Krakowa, dr. Z. Karpel z Przemyśla.

Hotel Francuski.

PP. K. Geringer z Milowiec, dr. A. Borzemski z Sarnek górnych.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	10	95	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	—	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·20	96·40
styczeń-lipiec	96·15	96·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160.25	164·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·50	225·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291·50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	116·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·25	119·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·65	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·90	96·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	116·—	116·85
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·50	204·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·25	204·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	95·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·50	186·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·50	282·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·25	273·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	98·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·55	95·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·85	98·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·15	90·15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	23·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·40	56·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·—	299·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·25	637·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	601·—	604·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·30	452·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1782·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·50	548·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·25	244·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390·—	415·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450·—	5490·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566·—	567·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	346·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935·—	945·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	718·—	721·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	671·—	681·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	642·—	643·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2542·—	2562·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	514·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	379·—	380·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390·—	393·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·02½	240·27
Paryż za 100 franków	95·25	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·50
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	95·—	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·06
20-markówka	23·49	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15.257/09 (6599 1—3)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Tarnobrzegu, będzie obsadzona w drodze ponownej publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Rzeszowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 51 trafikantów tytoniowych.

Składownik jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku 1908 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 112.770 kor. 42 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w trafice składowej wynosił w tym czasie 3175 kor., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 50.199 kor. 85 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½ i 2 względnie 2 i 3 procent od ich wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia o kreowaniu i obsadzaniu składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej, a u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku, i wniesiona opieczętowana najdalej do 22 lipca 1909 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadyum wynosi 580 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne w c. k. Urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 338/9 (8) (6592 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hersza Türkfelda w Białozówce, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1348 gminy Toki składającej się z jednej parceli ornej roli obszaru 1 ha. 20 ar. 71 m.² o lichej moczarowatej glebie, która nie ma przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 23 czerwca 1909.

do l. 3320 z r. 1909 (5877 2—2)

Zawiadomienie.

W c. i k. szpitalu wojskowym w Jarosławiu odbędzie się dnia 12 lipca o 10 godzinie przed południem, rozprawa względem zabezpieczenia wiktuałów dla chorych etc. w sposób traktyerniczy.

Warunki dotyczące tej rozprawy są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich szpitalach wojskowych obrębu Intendantury, jakoteż w zeszycie warunków w szpitalu wojskowym w Jarosławiu i przy Intendanturze 10 Korpusu.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyś, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 709/9 (6) (6543 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Jana Puchały w Ruszczy odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Ruszcza objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 67, na której stoi parterowy dom drewniany na podmurowaniu dachówką kryty o 3 izbach, kuchni i sieni z podwórzem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3159 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 573/9 (4) (6527 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Schönbacha w Ustrzykach. odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 77 i całej realności lwh. 431 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 975 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 798/9 (4) (6516 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności objętej lwh. 169 ks. gr. gm. Posada olchowska składającej się z murowanogo domu mieszkalnego z zabudowaniami gospodarczemi i gruntów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.400 kor.

Najniższa cena wynosi 11.600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 757 9 (5) (6490 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya 1/8 części realności obj. lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Kłomcza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 639 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 102/9 (14) (6526 1—3)

Na żądanie Rozalii z Grossbardów Pomeranzowej z Żabna odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radłowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 45 gm. Radłów, składającej się z budynków mieszkalnych murowanych, odpowiednich na propinacyę lub sklepy z podworca i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się ze szopy i studni, stanowiącej własność Eiwy z Grossbardów Grossbardowej, Pyji recte Ozyasza Grossbarda, Sary z Grossbardów Flechowej, Rozalii z Grossbardów Pomeranzowej, Hirscha Grossbarda, Breindli z Grossbardów Kupowej i Reginy Margulies w równych częściach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.189 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 16.189 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Wszelkie ciężary i prawa rzeczowe na powyższej realności będące, pozostają bez zmiany na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 235/9 (3) (6596 1—3)

Na żądanie Anny Manastyrskiej żony Jana w Żydaczowie odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) realności obj. lwh. 15 ks. gr. gm. Rogóźno i

b) 2/4 cześci realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. Rogóżno zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2070 kor., z czego na ziemię przypada 1490 kor., a na budynki 530 kor., b) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1406 kor. 66 hal., a to odnośnie do lwh. 15 kwota 1380 kor., a odnośnie do 1/2 lwh. 17 kwota 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. E. 2113/9 (3) (6502 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Barona, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności obj. lwh. 106 i 199 ks. gr. gminy kat. Petranka Nykoły Makarego syna Pyłypa własnej złożonej z około 4 morgów roli, domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 175 kor., druga na 2265 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 116 kor. 67 hal., co do drugiej 1510 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 512/9 (3) (6577)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 2443 kgr. Stryj, położonej przy ulicy Ciężarowej, składającej się z jednopiątrowego domu murowanego, parterowego, oficyny murowanej i domu parterowego drewnianego wraz z przynależnościami, składającemi się z 14 sztuk okien wewnętrznych.

Wartość realności wynosi 28.000 kor.

Wartość przynależności wynosi 280 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. 1405/8 (6549)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) całej realności lwh. 107 gminy Borodczyce, ocenionej na 3149 kor. 95 hal.,

b) i połowy realności lwh. 108 tejże samej gminy, ocenionej na 894 kor. 65 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 2099 kor. 56 hal., zaś b) 596 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 13 marca 1909.

L. cz. E. 560/9 (8) (6595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Seweryna Jasienickiego odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 1 2 realności lwh. 855 ks. gr. Turze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1643 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 1096 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. E. 24/9 (4) (6553)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schlomy Kugelmassa odbędzie się dnia 30 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 281 gm. Horodenka, składającej się z jedynej pb. lk. 326/2, na której stoi dom drewniany gontem kryty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 824 kor.

Najniższa cena wynosi 412 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 5 maja 1909.

L. cz. 3266/8 (6548)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 1/4 z 6/12 części realności lwh. 5 gminy Turzanowce, ocenionej na 829 kor. 35 hal.,

b) 1/4 części realności lwh. 6 tejże samej gminy, ocenionej na 353 kor. 94 hal. i

c) 1/8 części realności lwh. 31 tejże samej gminy ocenionej na 5 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 552 kor. 90 hal., ad b) 353 kor. 94 hal., zaś ad c) 3 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 403/9 (3) (6495)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Natowicza, kupca w Woznikach, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya 1/14 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Wozniki objętej, zobowiązanego Stanisława Janika własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 474 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 317 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 556/9 (3) (6554)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gohly Riwy Hutt handlującej w Horodence odbędzie się dnia 30 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 545 gm. Targowicy, składającej się z pb. 1908 i pg. 2071/2 i realności obj. lwh. 528 tejże gminy, składającej się z pb. 273 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: I. realność lwh. 545 na kwotę 540 kor., zaś II. realność obj. lwh. 528 na kwotę 1014 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 360 kor., t. j. 2/3 części, zaś ad II. 507 kor., t. j. połowę ceny szacunkowej i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 4 maja 1909.

są ocenione na 1916 kor, przynależności żaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1677 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. E. X. 3995/8 (9) (6494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego licytacya:

I. realności lwh. 2248 Stanisławów składającej się z parc. gr. 415/1 ogród o powierzchni 2243 m.² przydatnej pod budowę ocenionej na 13.517 kor.,

II. realności lwh. 2249 Stanisławów składającej się z pbud. 2044 powierzchni 340 m.² i pgr. 415/2 powierzchni 1684 m.² na których stoją piątrowy dom murowany N. d. 402²/₄ N. orj. 100 przy ulicy Lipowej, tudzież dwie stajnie, szopa, kurnik i chlew oceniony na 58.894 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I. 9015 kor., ad II. 29.447 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. E. 1448/9 (4) (6547)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9 licytacya 1122/3840 części ciała hip. l. 1424 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 1218 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 609 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 694/9 (5) (6503)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Birnbauma, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19, licytacya połowy realności lwh. 1095 ks. gr. gm. Rudnik wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 482 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 321 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 787/9 (4) (6529)

Na żądanie Peretza Lehrhaupta w Górzycach, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o 9 rano licytacya 1/8 części realności lwh. 123 gm. Gorzyce, całość składa się z 2 parcel budowlanych i 4 gruntowych w łącznym obszarze 2 ha. 99 ar. 64 m², oraz chałupy i stodoły.

Wartość szacunkowa 410 kor. 51 hal., najniższa oferta 273 kor. 66 hal.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 1340/8 (6) (6558)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Diamanda odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o 11 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 727 ks. gr. gm. Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3202 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2134 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 653/9 (6) (6499)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Harzstarka w Gródku jag, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Janowie licytacya całej realności lwh. 678 i połowy lwh. 188 ks. gr. gm. Merana.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1. realność lwh. 678 ks. gr. gm. Mszana 2478 kor. 32 hal., 2. 1/2 realności lwh. 188 ks. gr. gm. Mszana na 301 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1652 kor. 22 hal., ad 2. kwotę 201 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. E. 897/9 (5) (6579)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya:

a) lwh. 878,

b) 884 ks. gr. gm. kat. Siebieczów-Piwowszczyzna rola 930 s. nie mająca przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 250 kor., b) 110 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 166 kor. 67 hal., b) 73 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie, w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 1472/9 (3) (6517)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya realności lwh. 372 kg. Dziedziczce wielkie, tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 5210 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3474 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. 493/9 (4) (6584)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1909 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 119 i 402 gm. Buczaczki z których pierwsza z chaty, stajni, pola i zasiewów, druga z pola i zasiewów się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 5444 kor., oferta 3630 kor.

Wartość drugiej 430 kor., oferta 287 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, 28 czerwca 1909.

L. cz. E. 485/9 (5) (6498)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Marguliesa z Janowa, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Janowie licytacya 1/2 części realności lwh. 173 ks. gr. gm. Janów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu dwumetrowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 467 kor. 23 hal., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 489/9 (6) (6557)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kranza odbędzie się dnia 6 sierpnia 1909 o 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 1203 ks. gr. gm. Jeżowe wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 630 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 1845/8 (28) (6506)

Zobowiązany Dmytro Hutnyk s. Prokopa w Porohach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Meuschenfreunda i Mozesa Kerznera odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Sołotwinie licytacya:

1/8 części realności lwh. 735,

1/4 części realności lwh. 737 i

1/8 części realności lwh. 738 ks. gr. gm. Porohy dłużnika Dmytra Hutnyka s. Prokopa własnych o obszarze 8 morgów 1141 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drewutni, stajenki, komórki, 10 jabłoni i 2 obrogów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę,

Ч. сп. E. VIII. 1082/9 (11) (6492)

Оголошене переторгу.

Дня 26 липня 1909 о 9 годинї рано в тут. судї комната ч. 7 вiдбуде ся переторг: а(29/60 і 19/60 частей тїла гiпот. ч. 1, б) вгч. 52 кн. гр. гр. Лучиицї, в) вгч. 271 ки. гр. гр. Яксманичі.

Продати ся маюча: а) 29/60 і 19/60 частей недвижимости гром. Лучицї оцінена на 1536 кор., б) ч. гіп. 52 гр. Лучицї на 1109 кор. 77 сот., в) ч. гіп. 271 гр Яксманич 5760 кор. 96 сот.

Найнизша подача виносить: ad а) 1024 кор., ad б) 739 кор. 94 сот., ad в) 3840 кор. 64 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу нинїшнем усталене і грамоти можна переглянути в низше означенім судї, комната ч. 14.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути пiдношенi.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якiсь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тiлько прибитєм в судї, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл VIII.
Перемишль, дня 11 червня 1909.

L. cz. E. 1099/9 (6) (6598)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Marguliesa z Zagrobeli ad Tarnopol odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 811 gm. Buczacz położonej przy ulicy Ujejskiego w Buczaczu, a składającej się z murowanego domu z suterenami, szopy i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2580 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. VII. 2074/8 (22) (6521)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. a) 411, b) 412, c) 495 gm. Potok czarny wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są: ad a) na 592 kor. 50 hal., ad b) na 5407 kor. 50 hal., ad c) na 400 kor., zaś przynależności na 110 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 394 kor. 67 hal., ad b) 3678 kor. 34 hal., ad c) 266 kor. 67 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 2131/9 (4) (6550)
Edykt licytacyjny.
W sprawie egzekucyjnej Sabiny Richter buchhalterki w Drohobyczu przeciw niel. Annie Poliwczak właścicielce realności w Tustanowicach odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 sierpnia 1909 godz. 10 rano, biuro Nr. 83 celem zniesienia współwłasności realności lwh. 1090 ks. gr. gm. Tustanowice publiczna sprzedaż tej realności.
Cenę wywołania stanowi kwota 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Prawa zastawu i inne ciężary rzeczowe zaintabulowane na tej realności pozostają w swej mocy bez względu na cenę kupna.
Warunki licytacyjne i inne tej realności dotyczące dokumenta, można przeglądnąć w sądzie tutejszym. Nr. 83.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. VII. 840/9 (6) (6522)
Edykt licytacyjny.
Dnia 7 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 664 gm. Dobrotów, Dmytra Rymaruka s. Danyły własnej.
Nieruchomość ta oceniona jest na 750 kor.
Najniższa cena wynosi 500 kor.
Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 135/9 (6163 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie uznał Cecylię Masłyk z Orzechówki chorą na umyśle, a kuratorem dla niej ustanowił Franciszka Masłyka z Orzechówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. P. XI. 236/7 (9) (6198 3—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Andrusia Lachowyna w Łużku dolnym.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Petryka syna Tymka w Łużku dolnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, 17 października 1907.

L. cz. P. 115/8 (6185 3—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Sarę Prinz zamieszkałej w Łyskowie.
Kuratorem jej ustanowiono Herscha Rosenmanna zamieszkałego w Łyskowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. L. 6/8 (5) (6168 3—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Swirka w Hucisku nienadowskiem.
Kuratorem jego ustanowiono Macieja Barszczaka w Hucisku nienadowskiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. P. VI. 103/9 (29) (6404 1—3)
Edykt.
Majer Fisch z Tarnopola uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem dlań ustanowiono Chaima Wolfa 2 im. Fischa z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 17 maja 1909.

L. cz. P. VII. 78/9 (9) (6444 1—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Annę Cichocką, córkę Antoniego i Rozalii w Brodach.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Cichockiego jej ojca w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.
Brody, dnia 28 maja 1909.

L. cz. L. V. 4/9 (6423)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Paraskę Kałytczuk w Karłowie.
Kuratorem jej ustanowiono Jurka Kałytczuka Oleksy w Karłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 19 maja 1909.

L. cz. P. 170/8 (20) (6419)
Edykt.
Magdalena Majkut i Anna Majkut z Grodziska dolnego uznane zostały za umysłowo chore.
Kuratorem ich ustanowiony Józef Majkut rolnik w Grodzisku dolnem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. P. 171/8 (7) (6419)
Edykt.
Jan Machno zwany „Ciama“, rolnik w Dembnie uznany za marnotrawcę.
Kuratorem jego ustanowiony Jurko Korszniak, rolnik w Dembnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. P. 179/8 (7) (6419)
Edykt.
Antoni Paździora z Huciska uznany za marnotrawcę.
Kuratorem tegoż ustanowiony Jan Kołodziej rolnik w Hucisku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. P. V. 51/9 (6376)
Edykt.
Za niedołężną uznano Maryę Susak w Wierzbowcu.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Borysieka Stefana w Wierzbowcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 19 maja 1909.

L. cz. P. 280/8 (6413)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Józefa Krzyszowskiego w Mizuniu.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Wyhodowańca w Mizuniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. P. 115/9 (6) (6407)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Annę ze Zworeckich Ohłypniacz w Krywce.
Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Ochłypniacza w Krywce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. L. VI. 2/9 (6422)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Michała Kiefiuka Iwana w Zadubrowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kiefiuka Wasyla w Zadubrowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 8 maja 1909.

L. cz. P. XVI. 84/9 (8) (6369)
Edykt.
Jesia Waśko zam. Chomczak z Dobrohostowa uznana umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Waśko z Dobrohostowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. P. 68/7 (23) (6406)
Kuratelę nad marnotrawnym Janem Burym młodszym z Andrychowa, znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. L. 10/9 (2), P. 125/9 (1), P. 59/4 (45) (6416)
Edykt.
Za umysłowo chorych uznano Antoninę Strutyńską w Zadwórzu i Pawła Kuźmińskiego w Turkacinie.
Kuratorem pierwszej ustanowiono Michała Strutyńskiego w Zadwórzu, zaś drugiego Iwana Hrabara w Turkocinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 12 czerwca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 288/9 (6315)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krasnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tejże spółki w dniu 18 marca 1909 odbytem w miejsce ustępujących członków zarządu: Jana Wisza, Jana Szczupaka i Pawła Palczewskiego, wybrano członkami zarządu: Jana Kuczmę, Jędrzeja Bojdę gospodarzy z Krasnego i Józefa Dudka gospodarza w Strażowie.
Rzeszów, dnia 29 maja 1909.

L. cz. Firm. 705 Stow. III. 300 (6193)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo ropne „Unia“, stowarzyszenie zarejestrowane, po niemiecku: Rohölgesellschaft „Unia“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.
Data statutu: 4 kwietnia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie wszelkich w zakres przemysłu naftowego wchodzących przedsiębiorstw swoich członków i podniesienie ich zarobku z takich przedsiębiorstw przez wspólne ich prowadzenie. W szczególności nabywanie terenów naftowych lub udziałów w takich terenach, przetwarzanie uzyskanych produktów żywicznych i ich sprzedaż na wspólny rachunek, zakładanie ropociągów, tłoczni i innych urządzeń, będących w Związku z kopalnią żywic ziemnych i wogóle prowadzenie interesów w zakres kopalnictwa naftowego wchodzących. Wykluczonem jest jednakże nabywanie udziałów netto, oraz eksploatowanie terenów na własny rachunek.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z 2 dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez radę nadzorczą z pośród członków, a zatwierdzanych przez Walne zgromadzenie na przeciąg lat trzech. Na Walnem zgromadzeniu 4 kwietnia 1909 zostali wybrani: dr. Stefan Bartoszewicz, sekretarz krajowego Towarzystwa naftowego i Franciszek Bierowski, przemysłowiec naftowy, dyrektorami, zaś dr. Wilhelm Rosenberg, adwokat krajowy, zastępcą dyrektora, wszyscy we Lwowie zamieszkali.
Padpis firmy: (F. Z.) pod jej brzmieniem podpisy dwóch członków łącznie.
Ogłoszenia zamieszczane będą w „Słowie Polskiem“ we Lwowie.
Udział członka wynosi 1000 kor.
Odpowiedzialność ograniczona do dalszej kwoty w wysokości deklarowanego udziału.
Data wpisu: 3 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1909.

L. cz. Firm. 467 Stow. IV. 100 (6464)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kościelniki.
Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kościelnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Kościelniki 12 lutego 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki, b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.
Czas trwania nieograniczony.
Zarząd składa się z trzech członków; obecnie wybrani: przewodniczącym zarządu Józef Okulczyk, kierownik szkoły, zastępcą przewodniczącego Jędrzej Struzik, właściciel realności, kasyerem Walenty Turek, właściciel realności w Kościelnikach.
Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) firmy podpisuje przewodniczący względnie jego zastępca oraz jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez Patronat.
Udziały członków: jeden udział wynosi 5 kor., ilość udziałów członka nie jest ograniczona.
Odpowiedzialność ograniczona do udziału i do dalszej kwoty, równającej się trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 16 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 426 Rg. A. I. 174 (6466)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Antoni Procner i Spółka“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka przerobu papieru dla Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi.
Forma spółki: Spółka komandytowa od dnia wpisu.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Antoni Procner, inżynier w Krakowie, ul. św. Marka l. 27.
Komandytnicy: Firma I. F. Fischer w Krakowie z wkładką 12.000 kor. i Związek nauczycielstwa ludowego w Galicyi z siedzibą w Krakowie z wkładką 6000 kor.
Do zastępstwa jest uprawniony spólnik osobiście odpowiedzialny.
Podpis firmy: Pod odciskiem stampilii „Antoni Procner i Spółka, fabryka przerobu papieru dla krajowego Związku nauczycielstwa“ podpisuje Antoni Procner słowami: „A. Procner“.
Dzień wpisu: 6 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 208 Sp. II. 226 (6539 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Katz & Fleischer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne prowadzenie w Tarnowie handlu suknami i kortami na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 czerwca 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Benjamin Katz i Zygmunt Fleischer.
Podpis firmy: Pod stampilią lub napisem wyrażającym brzmienie firmy „Katz & Fleischer“ podpisze spólnik swoje imię i nazwisko.
Każdy spólnik ma prawo podpisywania firmy i samodzielnego zastępstwa spółki.
Dzień wpisu: 22 czerwca 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VIII. 108/9 (1) (6546 3—3)
Edykt.
Przeciw J. Blumenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Sarę Schmetter pozew o uznanie prawa zastawu dla sum 1100 i 1200 piastrów bukar. zpn. za zgasłe i wykreślenie tegoż z karty C. lwh. 1154 Brody.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 lipca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu J. Blumenthala ustanawia się pana adw. dr. Glasberga w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Brody, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 1735/9 (2) (6608)
Edykt.
Przeciw Salamonowi Tabak z Targowicy ad Ottynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Kasę ludową w Stanisławowie pozew wekslowy pto 800 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Salamona Tabaka ustanawia się pana adwokata dr. Mondsheina w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 czerwca 1909.

Ч. сп. Е. IX. 3279/8 (12) (6362)
Едикт.
В справі Спілки ощадности і позичок в Торках против Федькови Станїшовскому в Селисках о 200 корон належить доручити ухвалу з дня 12 мая 1909 Е. IX. 3279/8 (9) і з дня 11 мая 1909 Е. IX. 3279/8 (10).
Понеже місце побуту Федька Станїшовского не є відомим, установляє ся єму для стереженя єго прав пана др. Левенталя, адвоката в Перемишли куратором.
Тойже куратор буде Федька Станїшовского в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.
Перемишль, дня 9 червня 1909.

L. cz. C. II. 49/9 (4) (6585)

Edykt.

W sprawie dr. Kazimierza Fabryego w Kętach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kętach przeciw Stanisławowi Grabowskiemu o 463 kor. 30 hl. zpn., ma być doręczoną skarga uchwałą z dnia 12 marca 1909 C. II. 49/9 (1), którą wyznaczono rozprawę na dzień 2 września 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Grabowski przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jego praw pana Juliusza Sporna c. kotaryusza w Kętach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Grabowskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. E. 897/9 (1) (6580)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej nieletniej Stefanii Kiselyk przeciw Fedkowi Lewoczko o 296 kor. zpn., ustanowiony został kuratorem nieznanego z miejsca pobytu zobowiązanego p. adw. dr. Emil Wilkowski w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. V. 14/76 (8) (5643 3—3)

Edykt.

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Kołomyi przechowane są od przeszło 30 lat następujące depozyta, po odbiór których uprawnieni się nie zgłaszają:

Liczba porządkowa	Sprawa	Imię i nazwisko uprawnionego	Rodzaj depozytu	Wartość rzeczywista lub nominalna K	h
1	Sprawa konkursowa Kopla Sonenreicha	Pajka Bochner w Sniatynie, Süssman Denenfeld w Czerniowcach, Jakób Brunstein w Czerniowcach	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.238 na	333	64
2	Sprawa konkursowa Kopla Sonenreicha	Mendel Stern w Sniatynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.376	89	44
3	Sprawa konkursowa Kopla Sonenreicha	Pajka Bochmer, Markus Herman, Mendel Stern, Ettla Sonenreich wszyscy w Sniatynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.336	43	56
4	Sprawa Cipry Bikel przeciw Anczlowi Schleyen o 90 zł. 82 ct. a. w. z pn.	Anczel Schleyen w Obertynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.384	15	06
5	Sprawa egzekucyjna Icka Wieselberga przeciw Augustowi Frank o 300 złr. a. w. z pn.	Marya z Franków Brossman w Kluczowie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.386	15	32
6	Sprawa egzekucyjna Lejby Leidera przeciw Pawłowi i Katarzynie Hryciukom o 15 złr. 50 ct. a. w. z pn.	nieznani spadkobiercy Pawła i Katarzyny Hrycinków z Targowisk	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.085	66	86
7	Sprawa wekslowa Eisiga Nachmana przeciw Fedorowi Słobodzian o 30 złr. a. w. z pn.	Eisig Nachman w Sniatynie i Fedor Słobodzian w Probabinie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.254	80	02
8	Sprawa wekslowa Jakóba Lejby Nachfolgera przeciw Ignacemu i Petroneli Wilczyńskim o 12 złr. a. w. z pn.	Ignacy Wilczyński, Petronela Wilczyńska w Obertynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.573	23	08
9	Sprawa wekslowa Icka Rieglera przeciw Mikołajowi Ferkaluk o 20 złr. a. w. z pn.	Abraham Fieber w Kosowie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.390	8	55
10	Sprawa wekslowa Salamona Friedmana przeciw Peisachowi Schwarz o 36 złr. a. w. z pn.	Peisach Schwarz w Kołomyi	1. zapis częściowy na węgierski premiowy zapis długu z 1 lipca 1870 Serya 2432 2. zapis częściowy długu księstwa Sachsen Meininger z 28 lutego 1780 Serya 6337 Nr. 26	100 24	— —
11	Sprawa wekslowa Srula Haspil przeciw Eisigowi Melzer o 500 złr. a. w. z pn.	Jakób Trinerer w Stanisławowie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17388	17	46
12	Sprawa wekslowa Mortka Bolchowera przeciw Zenonowi Krzeczunowiczowi o 2120 złr. a. w. z pn.	1. nieznani spadkobierzenona Krzeczunowicza 2. Mortko Bolchower w Kołomyi	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.242	203	80
13	Sprawa wekslowa Meiera Tillingera przeciw Leonowi i Amalii Kolankowskim o 46 złr. a. w. z pn.	Meier Tillinger w Kutach	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.174	1	44
14	Sprawa wekslowa Icka Leiby Kesslera przeciw Srulowi Ornstein o 10 złr. a. w. z pn.	nieznani spadkobiercy Icka Lejby Kesslera tudzież Dawida i Chaji Krissów	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.447	42	28
15	Sprawa spadkowa po ś. p. Józefie Torosiewiczu	nieznani z miejsca pobytu spadkobiercy Teodor Torosiewicz, Karolina z Torosiewiczów Czerczykowa i Grzegorz Bohdanowicz	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.656	4	80
16	Sprawa spadkowa Genowefy Rakowskiej	nieznany z miejsca pobytu Józef Nałęcz Kęszycki	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 1025	140	28
17	Sprawa spadkowa po Janie Romanowskim	1. nieznani z życia i miejsca pobytu spadkobiercy Antonina zam. Kublińska, Franciszka Romanowska, Tekla zam. Ortyńska, Karolina Bilińska 2. Helena Antonina z Romanowskich Romanowska w Słobodzie rungurskiej, Wit Adam Romanowski w Chorostkowie gub. Wołyńskiej poczta Rohuźna	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.657	52	48
18	Sprawa egzekucyjna Mozesa Bochnera przeciw Michałowi i Maryi Kalinka o 200 złr. a. w. z pn.	1. Jona Hübner w Kołomyi 2. nieznani spadkobiercy Michała i Maryi Kalinków	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 15.084	251	42
19	Sprawa egzekucyjna Eisiga Baumöhla przeciw Abrahamowi Bildner o 1260 złr. a. w. z pn.	niewiadomy z miejsca pobytu Abraham Bildner	3 perły	10	—
20	Sprawa spadkowa po ś. p. Franciszce Topczewskiej	Ludwik Topczewski w Stanisławowie, Marya Topczewska zam. Zrażewska w Kołomyi	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.665	12	26
21	Sprawa egzekucyjna Salamona Adlersteina przeciw Deodatowi i Joannie Malewiczom o 500 złr. z pn.	niewiadomi spadkobiercy Dawida Silbera	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.629	2082	86
22	Sprawa wekslowa Estery Druck przeciw masie spadkowej Iwana Budza	nieznani spadkobiercy Iwana Budz z Kut	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.383	10	39
23	Sprawa wekslowa Srula Sacha przeciw Stefanowi Słobodzian o 56 złr. a. w. z pn.	Srul Sach w Pistyniu	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.391	5	12
24	Sprawa egzekucyjna Józefa Teodorowicza przeciw Kajetanowi Zadurowicz o 4200 złr. a. w. z pn.	nieznani z miejsca pobytu spadkobiercy Józefa Teodorowicza: 1. Marya Sabina 2-im. Teodorowicz, 2. Karol Teodorowicz, 3. Adolf Teodorowicz, 4. Józefa Teodorowicz	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.450	148	05
25	Sprawa Anny Fränkel przeciw Dominikowi Abrahamowiczowi o 226 złr. a. w. z pn.	Anna Fränkel w Stanisławowie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.065	57	56
26	Sprawa spadkowa po Józefie Aywas	nieznani z miejsca pobytu dr. Franciszek Rauch i Julia Rauch	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 20.717	74	14
27	Masa dóbr Czortowiec	nieznani uprawnieni	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.385	80	25
28	Sprawa Zenona Krzeczunowicza przeciw Süssiemu Heber o oddanie 14 cetnarów mąki z pn.	Mojżesz Haber, Josel Boruch 2-im. Haber, Chana Lipa 2-im. Herzel w Kołomyi	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.143	2	87
29	Sprawa wekslowa Herzla Sternhella przeciw Icykowi Rand o 163 złr. a. w. z pn.	Hersch Sternhell w Kołomyi	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.149	3	72
30	Sprawa egzekuzyjna Eisiga Gewiss przeciw Hryciowi Korblukowi o 37 złr. a. w. z pn.	Eisig Gewiss w Sniatynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.387	5	91
31	Sprawa indemnizacyjna dóbr Werbiąż niżny	Jan Kleski w Kołomyi	książeczka galic. kasy oszczędności Nr. 7610	174	36
32	Sprawa indemnizacyjna dóbr Trościaniec	spadkobiercy Józefa Teodorowicza nieznani z miejsca pobytu: 1. Marya Sabina 2-im. Teodorowicz, 2. Karol Teodorowicz, 3. Adolf Teodorowicz, 4. Józefa Teodorowicz	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.451	73	81
33	Sprawa indemnizacyjna dóbr Karłów i Uście	nieznani uprawnieni	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.798	15	18
34	Sprawa Fryderyka Formana przeciw gminie Wierzbowce o 175 złr. i 876 złr. a. w. z pn.	gmina Wierzbowce	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.572	19	49
35	Sprawa egzekucyjna Jakóba Hircba przeciw Zlacie Wieselberg o 300 złr. a. w. z pn.	1. nieznany z życia i miejsca pobytu adwokat pr. Rasch, 2. nieznany z miejsca pobytu Leib Hirsch	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.654	22	72

Liczba porządkowa	Sprawa	Imię i nazwisko uprawnionego	Rodzaj depozytu	Wartość rzeczywista lub nominalna K	h
36	Sprawa spadkowa po Mendlu Weisselberger	1. Hersch Weisselberger w Kośmierzynie, 2. Wolf Weisselberger w Kośmierzynie, 3. Frima Hamajdes w Kośmierzynie, 4. Leib Weisselberger w Potoku złotym, 5. Abraham Weisselberger w Potoku złotym, 6. Srul Weisselberger w Potoku złotym, 7. Eidel Weisselberger w Potoku złotym, 8. Perl Weisselberger w Potoku złotym, 9. Chaja Fassler w Uściu biskupim, 10. Reizla Weber w Kołomyi 11. Feiga Goldschlag w Rohatynie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.439	160	25
37	Sprawa konkursowa Zacharyasza Krzysztofowicza	nieznani z miejsca pobytu wierzyciele konkursowi: 1. Jan Tomanek, 2. Maurycy Kohn, 3. Karol Herman, 4. Gustaw Johus, 5. Jan Aussetz, 6. Józef Hürtz, 7. Stanisław Mitraszewski, 8. fabryka papieru Leidesdorf et Comp. poprzód w Wiener Neustadt, 9. firma Kraft et Greisler	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.232	3541	59
38	Sprawa wekslowa Majera Jägermana przeciw Matyldzie Gregorowicz o 650 złr. a. w. z pn.	Antonina Kułakowska w Kosowie	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.574	7	83
39	Sprawa wekslowa Mortka Fruchtera przeciw Wasylowi Chrostowskiemu o 31 złr. 17 ct. a. w. z pn.	Wasyl Chrostowski w w Zadubrowcach	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16.142	2	65
40	Sprawa egzekucyjna Mechla Bernhauta przeciw Dawidowi Lejbie Munczek o 115 złr. a. w. z pn.	nieznany z życia i miejsca pobytu adwokat dr. Zakrzewski	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 17.393	9	50
41	Sprawa egzekucyjna Antoniego Zaleskiego przeciw Michałowi i Domiceli Germakom o 2000 złr. a. w. z pn.	Michał Germak w Kołomyi, Rubin Oster w Kołomyi	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 14.487	29	61
42	Sprawa Aleksandra Zaleskiego przeciw Janowi Duklanowi o wyekstabulowanie 5-letniej dzierżawy dóbr Korolówka	niewiadomi uprawnieni	książeczka kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 15.594	51	44
43	Sprawa indemnizacyjna dóbr Czerchów	nieznani spadkobiercy Adolfa Lachowskiego, Eugeniusza Lachowskiego, Leonardy z Lachowskich Piątkowskiej i Leopolda Lachowskiego	książeczki kasy oszczędności miasta Kołomyi: Nr. 22.545 Nr. 22.547 Nr. 22.548 Nr. 22.551	44 44 44 44	50 50 50 50

Wzywa się pomienionych uprawnionych, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosili się do podjęcia wykazanych powyżej depozytów i prawa swe należycie wykazali, w przepisanym bowiem razie depozyta te jako bezwłasnościowe i przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1 maja 1909.

L. cz. C. I. 183/9 (1) (6600)

Edykt.

Przeciw Józefowi Chortykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Fedka Chomyka syna Maksyma ze Szelpak pozew o uznanie własności do pgr. lk. 799/1 w Lisieczyńcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Chortyka ustanawia się pana dr. Natana Steina, adwokata w Zbarażu, kuratorem, który zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 22 czerwca 190[illegible]

L. cz. C. II. 232/9 (2) (6617)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Józefa Króla i sp. pozew o zniesienie wspólnej własności ruchomości w spadku po ś. p. Janie Królu pozostałych zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. Moskwę adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Nc. I. 503/9 (6088)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowem w Lisku przechowane są następujące depozyta, po odbiór których uprawnieni od lat 30 się nie zgłaszają.

	Nazwisko uprawnionego i oznaczenie aktów	Rodzaj depozytu	Wartość rzeczywista lub nominalna kor.	hal.
1	Masa egzekucyjna Salamona Pflanzera VII. 49/78	książeczka sanockiej Kasy oszczędności Nr. 2164	46	85
2	Masa sporna Maryi Babickiej na rzecz Jurka Hałuszki III. 1950/78	gotówka	—	50
3	Masa sporna Jana i Józefy Ramzyńskich na rzecz Taube Henig III. 791/73	gotówka	1	86
4	Masa sporna Izaka Sterna przeciw Maksowi Kozłowi III. 896/74	gotówka	—	64
5	Masa sporna Jana Książkiewicza na rzecz Leiby Weitmana III. 2081/77	gotówka	1	—

Wzywa się zatem uprawnionych, by do powyższych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie zgłosili i w sposób należyty wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Panstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 27 marca 1909.

L. cz. Cw. III. 1313/9 (1) (6602)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Rosnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Chaima Lewkowicza pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 23 czerwca 1909 Cw. III. 1313/9 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Rosnera ustanawia się pana dr. Zeitnera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 10/9 (5) (6583)

Edykt.

Przeciw Małgorzacie z Matłoków Szufnarowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maryannę z Wójcików Matłokową w Stasiówce pozew o zeznanie doklaracyi zdolnej do wpisu hipotecznego odnośnie do 2/7 części realności lwh. 88 gm. Stasiówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Małgorzaty Szufnarowej, ustanawia się pana dr. S. Friedberga, adw. w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 28 czerwca 1909

Konkursa.

L. Prez. 1845 4 9 (12) (6542 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorcy więżniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, wnosić należy najdalej do 10 sierpnia 1909 do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 26 czerwca 1909.

L. 4775/09 (6511 2—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie poszukuje od 1 lipca b. r. magistra farmacyi dla apteki zakładowej.

Płaca miesięczna 200 kor.

Bliższych informacyj udziela zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Dyrekcya szpitala.

Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

L. 1956 (6597)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia 2, ewentualnie 3 posady dozorców więżniów ze systemizowanemi poborami, a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 5 sierpnia 1909.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów. dnia 30 czerwca 1909.

do l. XIV. 1330/09 (22) (6392 1—3)

Obwieszczenie

co do ubiegania się o nagrodę państwową wyznaczoną przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla uczniów szkół kompozycyi.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisuje na rok 1909 konkurs na nagrodę państwową w wysokości 1000 kor. dla uczniów kompozycyi wszystkich szkół muzycznych w Austryi.

Przy tem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a) Starający się o tę nagrodę musi być przynajmniej w pierwszej połowie odnośnego roku uczniem jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozycyi i może ubiegać się o tę nagrodę przedkładając tylko stylowe utwory.

Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery i fragmenty z oper oratoria lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej większych rozmiarów.

b) Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c) Utwory kompozycyi mają być wyraźnie napisane, oprawione lub dobrze zbroszurowane. Na karcie tytułowej należy zamieścić nazwisko i miejsce zamieszkania autora, następnie wymienić zakład naukowy, do którego autor uczęszcza względnie w ostatnim czasie uczęszczał a autentyczność manuskryptu musi być stwierdzona przez dyrektora zakładu.

d) Ubiegający się mają nadesłać swe prace do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty najdalej do 15 września b. r.; nagroda będzie przyznana najdalej do końca roku.

e) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest rzeczą ustanowionej przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty komisyi składającej się z 10 członków. Ta komisya wybiera z pośród siebie podkomitet z 4 członków, który zajmuje się pierwszem przeglądnięciem prac zgłoszonych do konkursu.

f) Prace, które podpomitet uzna za szczególniej godne uwagi będą w miarę potrzeby albo w całości, albo w części odegrane wobec całej komisyi zebranej w tym celu w c. k. Akademii dla muzyki i sztuki dramatycznej we Wiedniu.

Ta produkcya nie jest publiczna a zaranżuje ją dyrektor Akademii przybrawszy do tego uczniów szkoły instrumentalnej i spiewu. Bezpośrednio po tem wyda komisya swoje orzeczenie bezwzględną większością głosów, przyczem przewodniczący też głosuje. Głosowanie jest tajne. Przy równem podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisya może powziąć stanowczą uchwałę jeżeli jest obecnych najmniej 6 członków.

Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

(6567 2—3)

Sąd w Ustrzykach poszukuje stałego pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w sprawach niespornych.

Posada zaraz do objęcia.

Naczelnictwo c. k. sądu w Ustrzykach.

L. 1304 (6101 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Slemieniu.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana a po roku służby orzecze Wydział krajowy o jej stabilizacyi.

Do okręgu sanitarnego w Slemieniu należą gminy: Gilowice, Kocoń, Kuków, Kurów, Las. Pewelka, Pewel ślemieńska i Slemień razem 8 gmin z ludnością około 10.000 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną 1300 kor. i ryczałt na objazdy 800 koron rocznie a nadto według deklaracyi Rady gminnej w Slemieniu bezpłatne pomieszkanie.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymać aptekę domową.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Żywcu w terminie do końca lipca 1909.

W podaniu należy wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych,
4. nieprzekroczony wiek 40 lat i praktykę najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim,
5. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykażą nieprzerwaną służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału powiatowego.

W Żywcu, dnia 11 czerwca 1909.

L. 2177/09 (6056)

Konkurs.

Wskutek polecenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 stycznia 1909 l. 20131, względnie z dnia 16 maja 1909 l. 120304/08 rozpisuje podpisany c. k. Zarząd salinarny konkurs celem obsadzenia kilku posad należących do kategoryi podurzędników i sług przy zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Pobory z temi posadami połączone są następujące:

1. płaca 1-go stopnia t. j. rocznych 900, względnie 1000 kor. z prawem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdych 3 latach służbowych wliczalnych do emerytury, które przebyto w klasie płacy bezpośrednio poprzedzającej i zadowalającego pełnienia służby najwyżej do 1800 kor. rocznie,
2. systemizowany dodatek czynnej służby,
3. ewentualne dwa dodatki z tytułu starszeństwa służbowego wliczalne do emerytury, wynoszące 100 kor. za każde cztery lata służbowe, przebyte w najwyższej klasie płacy,
4. ekwiwalent za ubior służbowy rocznych 50 kor.,
5. systemizowany deputat soli,
6. upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnego rocznie w ilości 67 q,
7. bezpłatna opieka lekarska i medykamenta wedle obowiązującego statutu,
8. służbowe pomieszkanie bezpłatnie tylko wtenczas udzielone zostanie, jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o jednę z opróżnionych posad, mają wnieść najdalej do 10 sierpnia 1909 własnoręcznie pisane podania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego wykazując dokumentami legalnymi wiek, stan zdrowia, że zadość uczynili obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezencyjnej, że władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie, że ukończyli szkołę górniczą i posiadają dokładną znajomość kopalnictwa solnego.

Należycie kwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysługuje wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1900 l. 71.263 99 pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Od kompetentów ze służby prywatnej wymaganą będzie w razie uwzględnienia podania służba na próbę przez 1 rok. Gdyby z tej służby próbnej przełożony c. k. Zarząd nie był zadowolony, nastąpi po roku, względnie wcześniej uwolnienie tegoż ze służby salinarnej bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 16 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza. Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podw sokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny. Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy). Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.